DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **12 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12—1 w poł. Rekopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-31. Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211, Telefon Administracji 28 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Grudziądz k. Kaszubski Rynek 21 telef. 514-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4 tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. Toruń, niedziela 1 maja 1932 **Nr. 101**

Nowe groźne powikłania na Dalekim Wschodzie

Bomba koreańska szarpie na strzępy japońskich generałów w czasie parady wojskowej w Szanghaju

Londyn, 30. 4. (PAT). Sytuacja w Szanghaju uległa silnemu zaostrzeniu wskutek **RZUCENIA PRZEZ JAKIEGOŚ KOREAŃCZYKA BOMBY W PARKU HONG KEW W CZASIE JAPOŃSKIEJ PARADY WOJSKOWEJ.**

Bombę rzucono w miejscu, w którem stała generalicja japońska, przyjmująca defiladę w otoczeniu przedstawicieli władz japońskich. **Poseł japoński w Charbinie Szigemitsu został bardzo ciężko ranny** i stan jego budzi poważne obawy. **Generał Szirakawa i generał Yyeda ulegli również ciężkiemu poranieniu,** także konsul generalny japoński w Szanghaju i szereg innych oficjalnych przedstawicieli odnieśli rany.

Szanghaj, 30. 4. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości **o zamachu bombowym** w Szanghaju **donoszą, że wśród rannych znajduje się również admirał Nemura.**

Wojska japońskie **otoczyły natychmiast kordonem park Hong-Kew** i dokonały rewizji wśród publiczności. Po pewnym czasie **aresztowano osobnika, podejrzanego o dokonanie zamachu oraz siedmiu Chińczyków.** Wojsko z trudem zdołało przeszkodzić zlynczowaniu przez wburzony tłum sprawcy zamachu.

WYPADEK TEN POWAŻNIE WPŁYNIE NA PERSPEKTYWĘ POKOJU NA DALEKIM WSCHODZIE, chociaż wywołany został przez Koreańczyka. Fakt że zbrodni dokonano w Szanghaju w chwili kiedy istnieje nadzieja, że dojdzie do zawieszenia broni może w wysokim stopniu podniecić japońskie koła wojskowe. Obawiają się, **że reakcja japońska będzie bardzo gwałtowna.**

Londyn, 30. 4. (PAT). Z Szanghaju nadchodzą **dalsze szczegóły zamachu bombowego. JAKO SPRAWCĘ ZAMACHU ARESZTOWANO MŁODEGO KOREAŃCZYKA YINHOKITSU,** liczącego lat 25. Aresztowano również 7 Chińczyków jako rzekomych jego wspólników. Chińczycy aresztowani trzymani są w japońskiej głównej kwaterze wojskowej, gdzie trwa **śledztwo.**

Stan niektórych ofiar jest bardzo ciężki, zwłaszcza **posła Szigemitsu.** który ma jedną nogę zupełnie strzaskaną i **generała Szirakawy,** który jest bardzo poważnie ranny w głowę. Pozatem **generał Uyeda ranny jest w nogę, a admirał Nemura lekko ranny w głowę.**

Szanghaj, 30. 4. (PAT). Korespondent Reutera, który w czasie wybuchu bomby **znajdował się obok generałów japońskich i cudem** tylko uniknął śmierci podaje, że **minister Szigemitsu porwany został siłą wybuchu w górę.** Gdy po upadku na ziemię nadbiegła pomoc, Szigemitsu broczył cały krwią. **Twarz konsula generalnego Murai była zmasakrowana tak,** iż trudno go było rozpoznać. Sanitarjusze japońscy z podziwu godną zimną krwią torowali sobie drogę **wśród 20.000 tłumu widzów opanowanych paniką.** Obandażowali oni natychmiast nogę posła Szigemitsu celem zapobieżenia zbyt wielkiemu upływowi krwi. Admirał Nomura stracił oko. Lekarze obawiają się, że posłowi Szigemitsu trzeba będzie amputować nogę. W szpitalu pozostanie on około 4 miesiące. **Stracono nadzieję na uratowanie Kawabaty, wybitnej osobistości japońskiej.**

Szanghaj, 30. 4. (PAT). Sprawca zamachu na generalicję japońską **Yinhokitsu przybył do Szanghaju przed 8 miesiącami z Mandżurji.** Pracował on w pralni chińskiej koncesji francuskiej. W pobliżu miejsca zamachu żołnierze japońscy znaleźli drugą bombę, która nie eksplodowała.

Paryż, 30. 4. (PAT). Według ostatnich informacyj, **zaaresztowany w Szanghaju sprawca dzisiejszego zamachu bombowego Yintonenghe jest członkiem partji niezawisłości Korei.** Przy aresztowanym znaleziono drugą bombę, której nie zdążył jeszcze rzucić, będąc zmuszony ratować się ucieczką.

Na terytorjum koncesji francuskiej **aresztowano drugiego Koreańczyka,** podejrzanego o współudział w zamachu. Właściwym **inicjatorem zamachu, którego władze policyjne skrupulatnie poszukują jest członek tymczasowego rządu koreańskiego Liyupei, zamieszkały w koncesji francuskiej.** Wśród ciężko rannych znajduje się również prezes związku rezydentów japońskich w Szanghaju **Kawabata** oraz sekretarz tego związku.

Tokio, 30. 4. (PAT). **WIADOMOŚĆ O ZAMACHU W SZANGHAJU WYWOŁAŁA W CAŁEJ JAPONJI NIEBYWAŁE WZBURZENIE.** Spodziewane w dniu jutrzejszym podpisanie układu rozjemczego ulegnie w związku z zamachem opóźnieniu.

Londyn, 30. 4. (PAT). Zamach bombowy w Szanghaju wywołał w kołach londyńskich wielkie wrażenie. W kołach politycznych wskazują na fakt, że zamachowca czekał z rzuceniem bomby na chwilę, w której pod koniec defilady obecni **dyplomaci i zagraniczni attachés wojskowi opuścili trybuny** i pozostawili na niej tylko samych dygnitarzy japońskich. Dowodzi to, zdaniem kół politycznych w Londynie, że **zamach był akcją polityczną, przygotowaną wyłącznie przeciwko Japończykom** z uniknięciem konfliktu z innemi mocarstwami. W Londynie obawiają się, że nadzieja na rozejm obecnie jest wątpliwa i że w Szanghaju będą może nowe komplikacje.

Paryż, 30. 4. (PAT). W paryskich sferach politycznych **tematem ożywionej rozmowy jest zamach, dokonany w Szanghaju,** którego ofiarą padło kilku przedstawicieli wyższych władz japońskich.

Szczególne wrażenie sprawiła wiadomość, że główny **negocjator rozejmu ze strony Japonji Szigemitsu jest ciężko ranny. Już sam ten fakt może wpłynąć na** zerwanie rokowań.

Jak wiadomo, genewska **delegacja japońska zatelegrafowała wczoraj wieczorem do Tokio treść rezolucji,** wprowadzającej na żądanie Japończyków poprawki w warunkach rozejmu. Rezolucja ta nie jest więc nieprzychylna dla Japonji. **Zamach w Szanghaju może jednak skomplikować kwestję rozejmu** oraz postawić Ligę Narodów wobec nowych trudności. Tutejsza ambasada japońska ogranicza się do oficjalnego oświadczenia, że zamach w Szanghaju nie powinien wpłynąć na rokowania rozejmowe, jednak dla wszystkich jest jasnem, że sytuacja może ulec poważnej zmianie.

Zacięta walka między Charbinem a Pogranicznaja

zakończyła się walnem zwycięstwem Japończyków

Londyn, 30. 4. (PAT). Wczoraj dopiero nadchodzą **wiadomości o zaciętej bitwie,** jaką w ciągu całej środy prowadziły **wojska japońskie przeciwko powstańcom chińskim,** operującym pomiędzy Charbinem a stacją Pogranicznaja blisko granicy syberyjskiej. Powstańcy nie uznający nowego rządu mandżurskiego, **zajęli miasto Chajlin** i przerwali w tem miejscu linię kolejową. Powstańcy liczą 6.000 ludzi, doskonale wyekwipowanych, posiadających tanki i aparaty do gazów trujących. **Japończycy odnieśli kompletne zwycięstwo,** zajmując z powrotem Chajlin. Powstańcy wycofali się w popłochu, pozostawiając na miejscu 200 zabitych oraz pociąg pancerny.

Japonja zdecydowana na wszystko

Ani Liga, ani Moskwa nie powstrzymają jej dzieła

Generał Sadao Araki, japoński minister wojny, przyjął w Tokio znaną korespondentkę „Petit Parisien'a", p. Andree Viollie, która uzyskała od niego bardzo ciekawe poważne i o zdecydowanym tonie oświadczenia. Przytaczamy z nich najważniejsze: Na zapytanie, czy Japonja uważałaby za możliwe odwołanie delegatów japońskich z Genewy, generał Araki tak odpowiedział: „Dla Japonji fakt opuszczenia organizacji, przeznaczonej do utrzymania pokoju międzynarodowego jest kwestją tak poważną, że jeszcze nie myśleliśmy o takiej ewentualności. Muszę jednakże położyć nacisk na punkt następujący. Nie możemy doprawdy przyjąć bez protestu opozycji, jaką pewne małe państwa, nie mające ani rzeczywistych interesów w Mandżurji lub Szanghaju, ani też nie posiadające dostatecznego zrozumienia sytuacji, pozwalają sobie wypowiadać o problematach, pociągających za sobą **dla naszego państwa życie lub śmierć.** Mówiąc tak, wyrażam jednomyślną opinję całego narodu japońskiego. Otóż istnieją doprawdy widoki, że stanowisko i czyny Ligi Narodów mogą wywołać pewnego dnia **automatycznie poważne niezadowolenie w Japonji.** Miejmy więc nadzieję, że Liga potrafi wystrzegać się pewnej propagandy.

Dalej minister Araki mówił o Mandżurji z żarem **bardziej zaczepnym, krótkiemi zdaniami, skandowanemi kategorycznym gestem** dwu palców: „Porządek i pokój muszą być za wszelką cenę utrzymane w tym kraju. Potrafimy go obronić przeciwko wszystkim sprawcom **zaburzeń z wewnątrz czy z zewnątrz.** Dla Mandżurji, gdzie w ciągu 35 lat walczyliśmy w wielkich wojnach, gdzie krew japońska lała się potokami, jest to konieczne. Jest to nasza **Alzacja i Lotaryngja** i uczucie nasze względem niej jest tak głębokie, jeżeli nie głębsze jeszcze, jak było wasze uczucie Francuzów dla Alzacji i Lotaryngji.

Korespondentka zaryzykowała tutaj pytanie: **„Czy niema mowy o wysyłce nowych wojsk, czy nie mówią, że Sowiety?..."**

Generał Araki powstrzymał tutaj interlokutorkę swoją gestem ręki, mówiąc: „Położenie na północy Mandżurji komplikuje się w rzeczywistości i staje się bardzo poważne. Być może, że będziemy wkrótce **zmuszeni powziąć bardzo ważne decyzje.** Nasze władze wojskowe czekają i czuwają."

Więcej generał nie powiedział, ale na jednym z ostatnich wieców, zorganizowanym przez stowarzyszenie patrjotyczne w Tokio, generał Araki oświadczył ostatnio w swej mowie: **„Ani Liga Narodów, ani Moskwa nie powstrzymają naszego dzieła.** Nie zbaczamy i nie zawracamy nigdy z drogi i **jesteśmy gotowi usunąć wszelkie przeszkody".**

Kiedy korespondentka uczyniła jeszcze aluzję do pewnych trudności politycznych i finansowych, które mogłyby skomplikować sytuację generał Araki powiedział sucho: „W chwilach **kryzysów narodowych Japończycy odnajdują się zawsze zjednoczeni i idą jak jeden człowiek".** A jeden ze współpracowników generała dorzucił, śmiejąc się: **„Nie troszczcie się o nas, potrafimy zawsze dać sobie radę!"**

Za dwa tygodnie

przedstawiciele czterech mocarstw radzić będą nad aktualnemi zagadnieniami politycznemi

Londyn — 30. 4. (PAT). Dzienniki londyńskie donoszą z Genewy, że Mac Donald **niezadowolony z wyniku rokowań genewskich,** nalega na ponowne zwołanie konferencji czterech mocarstw, w której mieliby wziąć udział **premjerzy Francji, Niemiec i Wielkiej Brytanji** oraz minister spraw **zagr. Włoch.** Konferencja, którą Mac Donald proponuje **na drugą połowę maja** miałaby rozważać sprawy niezałatwione w Genewie, a więc rozbrojenie, reparacje, kooperację naddunajską i przygotowania zarówno wznowienie konferencji rozbrojeniowej, jak i konferencji lozańskiej.

Berlin — 30. 4. (PAT). Według doniesień prasy niemieckiej **konferencja przedstawicieli pięciu mocarstw, która z powodu choroby premjera Tardieu nie doszła do skutku zbierze się z końcem maja br. Rząd francuski wyraził już** podobno zgodę **na ten termin. W czasie** nieobecności sekretarza **stanu Stimsona** Amerykę reprezentować będzie Gibson.

Genewa, 30. 4. (PAT). Wczoraj delegacja brytyjska ogłosiła komunikat następującej treści: Dziś po południu w Bessinges w siedzibie genewskiej Stimsona miała miejsce pod przewodnictwem Mac Donalda rozmowa pomiędzy przebywającymi w Genewie delegatami rządów amerykańskiego, brytyjskiego, francuskiego i włoskiego.

Na konferencji tej projektuje się wznowienie tej rozmowy za 15 dni. Ścisła data wyznaczona zostanie w ciągu 48 godzin.

Saint Brice

Polska wobec wyborów we Francji

Przedwyborcze oświadczenia niektórych polityków francuskich, którzy do arsenału swych argumentów włączyli wszystkie nieomal zagadnienia polityki zagranicznej a więc i sprawę sojuszu francusko-polskiego wywołały hałas niepokoju na łamach polskiej prasy opozycyjnej, która zawsze gotowa jest każde słowo z ust cudzoziemca wcielać do swej „ewangelji narodowej". Red. Saint Brice znany już naszym czytelnikom świetny publicysta francuski, reasumuje poglądy francuskich kierunków politycznych, z których wypływa, że poważna opinja Francji — wbrew hałasom polskiej opozycji — jest jednomyślna w sprawach polityki z Polską.

(Przyp. Red.)

Łatwo wyobrażamy sobie, z jak ogromnem zainteresowaniem oczekują nasi przyjaciele w Polsce na wynik wyborów we Francji. Czyż nie zależy do pewnego stopnia sytuacja ich własnego kraju od decyzji urn wyborczych, tak samo jak dla nas, Francuzów, **rozwój stosunków wewnętrznych w Polsce czyż nie jest kapitalnem zagadnieniem bezpieczeństwa?** Zapewne, u jednej i u drugiej strony **zasada współpracy wzajemnej, wspomnienia przyjaznych stosunków w przeszłości, wola utrzymania solidarności na przyszłość — stoją ponad partjami.** Wchodzą one w zakres tej spuścizny, która stoi **powyżej nędzy namiętności politycznych.**

A jednak, nie wolno się mylić: — najlepsze nawet zamierzenia mogą być wypaczone przez wykonanie. Któż może twierdzić, że dla sprzymierzeńców naszych jest rzeczą obojętną, czy będą mogli liczyć na parlament francuski zrównoważony, dający poważne gwarancje długotrwałości rządu, — czy też znaleźć się wobec Izby skłóconej, niepewnej swego punktu ciężkości, chwiejnej jak wahadło zegara. Pytania te narzucają się w sposób niepokojący w chwili, gdy **Polska i Francja tak bardzo potrzebują polityki zagranicznej, zdecydowanie dążącej do oparcia pokoju na solidnych gwarancjach bezpieczeństwa, na poszanowaniu traktatów i na współdziałaniu czynników porządku, które mogłoby powstrzymać zamachy czynników niepokoju.**

Nikt nie zarzuci p. Tardieu'mu, by nie traktował tych spraw z dostatecznem umiarkowaniem i rozległością poglądów. **Wyklucza on od współdziałania tych tylko, których program z prowokującym egoizmem przeciwstawia się bezpieczeństwu zasadniczemu wielkich interesów narodowych. Nie należy żałować, że p. Leon Blum wypowiedział się tak wyraźnie za rozbrojeniem Francji i za kapitulacją wobec rewindykacji Niemiec.** Niema tedy żadnej dwuznaczności. **Ci, którzy w taki lub inny sposób popierać będą socjalistów, nie będą mogli powiedzieć, że nie chcieli rozbrojenia Francji i jej kapitulacji wobec Niemiec.** Każdy musi ponieść swą odpowiedzialność.

Rzadko kiedy okoliczności wymagały w sposób tak stanowczy zjednoczenia dobrej woli na gruncie patrjotyzmu, które mogłoby stłumić wybuchy namiętności i rywalizacyj partyjnych. W czternaście lat po ukończeniu wojny przychodzimy do wniosku, że należy wyciągnąć naukę z popełnionych błędów, zapobiec niebezpieczeństwom przyszłych komplikacyj, ponieważ **groźby jutra narzucają się z większą siłą, aniżeli poszukiwanie błędów wczorajszych.** Nie znaczy to, że należy je lekceważyć. Ale czyż nie należy mieć odwagi, by przyznać się do nich, by się ich pozbyć i uniknąć ich powtórzenia?

P. Tardieu zaznaczył, że poprzez wszystkie zmiany, jakie zaszły od chwili zawieszenia broni, polityka zewnętrzna Francji stale szła po linji umiarkowania i współpracy międzynarodowej. W tem twierdzeniu jest wiele prawdy. Czy nie tem tłómaczy się ciągłość naszych zawodów?

Nie należy bowiem wkładać opaski na oczy.

Polityka sprzeciwu nie jest polityką porozumienia. Nie ulega wątpliwości, że Francja prowadziła najpierw tę pierwszą politykę, potem — drugą. Jedynym elementem, **który mógł połączyć logicznie te dwie polityki w sensie praktycznego zrealizowania rezultatów zwycięstwa,** byłoby lojalne przyjęcie przez zwyciężonych tych warunków, jakie wynikały z oporu Francji. Lojalne przyjęcie tych warunków otwierałoby widoki zbliżenia, którego wymagają interesy wszystkich.

Czy trzeba przypominać, że wypadki rozwijały się bynajmniej **nie w tym kierunku?**

Rozbieżność wśród zwycięzców, nie tyle zaś moc oporu zwyciężonych, doprowadziła do niepowodzeń. Polityka porozumienia wyprzedzała dowody pogodzenia się zwyciężonych z ich losem i stała się powodem ciągłych ustępstw wobec coraz nowych żądań. W ten sposób od kapitulacji w sprawie zagłębia Ruhry prześliśmy do planu Daves'a, potem — do planu Younga, — do moratorjum Hoovera, wreszcie oczekujemy na — konferencję w Lozannie. W taki to sposób przeszliśmy od porzucenia gwarancji w Essen do przedterminowej ewakuacji Nadrenji, do manifestacyj Stahlhelmu i do trzynastu miljonów wyborców Hitlera. W taki to sposób przeszliśmy od wyrzeczenia się kontroli militarnej, pomimo **jawnego gwałcenia klauzul Traktatu Wersalskiego,** pomimo **skandalicznego wzrostu budżetu Reichswehry, tajnych zbrojeń, zorganizowania utajonego niemieckiego sztabu generalnego** — do konferencji rozbrojeniowej w Genewie.

Ciągłość polityki francuskiej jest istotnie prawdą. Ale jest to ciągłość słabości, która zmusza nas do wygrywania ostatniej karty w sprawie reparacyj w okresie głębokiego zamieszania powszechnego w życiu gospodarczem i finansowem — i która zmusza nas do obrony na konferencji genewskiej podstawowych zasad polityki francuskiej i bezpieczeństwa. P. Tardieu ma słuszność, gdy na dobro parlamentu francuskiego, który właśnie przestał istnieć, zapisuje wierność, względną przynajmniej, w obronie wielkich interesów narodowych. Izba ta znalazła się wobec polityki już ustalonej, którą zmienić było trudno. Aby porzucić drogę Locarna, ogłosić niemoc Ligi Narodów, — na to **potrzebna była inna większość,** aniżeli ta, która zdolna była jedynie kontynuować politykę Brianda, na sposób Poincare'go.

W każdym razie, — ta większość ochroniła środki militarne Francji, rozpoczęła organizowanie obrony granic, czuwała nad zachowaniem reparacyj i zasady bezpieczeństwa. Wystarczy to, by kraj mógł wybierać pomiędzy skrajnemi ustępstwami i koniecznym oporem.

Ale trzeba, by wybór był jasny. **Byłoby najgorsze, gdybyśmy jutro mieli kontynuować to, co było wczoraj. Doświadczenie roku 1914-go było dostatecznie poważne, by nas przestrzec, do czego mogłoby dojść, gdyby gra wyborcza znowu zapewniła wpływ dominujący elementom radykalno-społecznym.** Obecne dyrektywy polityki francuskiej są jasne. Co się tyczy **reparacyj: — konieczność poszanowania umów, konieczność zapewnienia Francji poważnej podstawy dla spłaty długów wojennych.** Co się tyczy **statutu Europy: — ŚCISŁE UTRZYMANIE GRANIC, ZORGANIZOWANIE EUROPY ŚRODKOWEJ NA PODSTAWACH GOSPODARCZYCH, postawienie zdecydowanej barjery wobec planów „Anschluss'u".** Co się tyczy **rozbrojenia: — efektywna organizacja międzynarodowa, rozporządzająca narzędziami wojennemi,** która jest warunkiem wszelkiej redukcji zbrojeń.

Cień swastyki nad urną francuską

Co Francja odpowie?

Wybory 24 kwietnia definitywnie rozwiązały zagadkę dla tych, którzy dotąd jeszcze odgadnąć nie mogli. **Wszyscy rozumieją dziś prawdę.** Patrjoci francuscy spodziewają się, że w dzień 1 maja zamanifestuje się obudzona opinja publiczna: **instynkt narodowy z zimną krwią i pełną świadomością poprowadzi do urny wyborczej.** Opinja francnska w swem namiętnem umiłowaniu pokoju nie dozwoli, aby Francja, weszła na **drogę wiodącą ku wojnie** drogę, która od ewakuacji Nadrenji, poprzez wybory do Reichstagu w 1930 doprowadziła do 24 kwietnia br.

W roku 1928 było siedmiu Hitlerowców w sejmie pruskim, dziś jest ich 162. O tych cyfrach Francja niewątpliwie w dniu wyborów będzie pamiętała. W miarę jak zbliżało się to niebezpieczeństwo, **coraz większa cisza rozpościerała się nad tajnemi zbrojeniami Niemiec. Jakby wskutek zaklęcia** przestano mówić o rewelacjach senatora Eckerta (o czem pisaliśmy obszernie) i innych. Przestawano widzieć hełm stalowy Niemiec pod wrażeniem hipnotycznem rozbrojenia.

Lecz Hitler pracował i pracował dobrze. Rząd, który on zwalczał podał się do dymisji, hitlerowcy żądają władzy i rozwiązania Reichstagu.

Wyborcy francuscy w dniu pierwszego maja niewątpliwie pamiętać będą o **wzmocnieniu przedstawiciela swego rządu w Genewie i zagranicą i uzbrojenia go w większość parlamentarną unji narodowej.**

Fanatyczny pangermanizm odniósł w Prusach oślepiające zwycięstwo. Hitler był istotnie **właściwym człowiekiem na właściwem miejscu i zwycięstwo swe odniósł w najwłaściwszym czasie, jeśli chodzi o zapewnienie pokoju europejskiego:** na tydzień przed wyborami francuskiemi **wylał kubeł lodowatej wody na rozpalone głowy pacyfistów francuskich,** zwolenników „porozumienia" francusko - niemieckiego, tego porozumienia, któremu na imię „konszachty" Otrzeźwienie przyszło we Francji w **najwłaściwszej chwili** a czerwone występy **Blumów i Pfeiferów puściły farbę pod zimnym strumieniem hitlerowskiej sikawki.**

Jeszcze nie można przesądzać sprawy, w każdym razie jedno jest pewne: **wybory pruskie były dla Francji przestrogą,** na którą w dniu wyborów sojuszniczka nasza da taką, czy inną odpowiedź.

Polacy po wyborach do Sejmu pruskiego

Chwilowe niepowodzenie wzmoże tylko siły żywiołu polskiego

Opinja polska została mocno wstrząśnięta wiadomością o niepomyślnym dla mniejszości polskiej wyniku wyborów do Landtagu pruskiego. Ubytek 14031 tysięcy głosów polskich w porównaniu z wyborami w r. 1928 może być komentowany w Polsce jako klęska żywiołu polskiego w Niemczech, zwiastująca cofanie się polskości na terenie Rzeszy.

Jednak istnieje szereg momentów, mających doniosłe znaczenie, dla których bliższa **analiza odbytych wyborów nie upoważnia do tak pesymistycznych wyników.**

Przedewszystkiem należy podnieść z całym naciskiem, iż wybory odbywały się w warunkach **zgoła wyjątkowych.** Napięcie agitacji przedwyborczej, prowadzonej przez hitlerowców osiągnęło skalę **niespotykaną dotąd nigdy** i nigdzie. Represje, zastosowane wobec Polaków przez bojówki hitlerowskie, jak: rozbijanie zebrań polskich, konfiskowanie polskich odezw i ulotek, teroryzowanie Polskiej Partji Ludowej — fakty te miały duży wpływ na mniejszość polską, **głosującą pod terorem moralnym i fizycznym.**

Najważniejszą, jak zawsze, dywersję w głosach polskich sprawiło **centrum katolickie,** które szczególnie potrafiło wyzyskać niepomyślną dla listy polskiej sytuację i pozyskać pokaźną liczbę głosów polskich. Ambona kościelna była znowu mównicą wiecową, a księża **niemieccy znakomitymi agitatorami,** którzy potrafili wierzącą i szczerze katolicką ludność polską przeciągnąć na swoje podwórko.

Czynniki te, odegrały dużą rolę w ukształtowaniu wyników wyborczych odnośnie głosów polskich. Są to jednak niezależne od społeczeństwa polskiego czynniki konjunkturalne, czy też czyniki stałe, spotęgowane przez niepomyślną konjunkturę, to też aczkolwiek zaważyły one na przegranej Polaków, nie stanowią w tym bilansie specjalnie ciemnych punktów.

Zdecydowanie natomiast ujemnemi momentami przy ocenie wyborów są ujawnione **rysy i rozdźwięki w łonie samego elementu polskiego,** który tym razem nie zdobył się na akcję solidarną. W przeddzień niemal samych wyborów ukazała się **dywersyjna odezwa polska,** wzywająca do odmówienia poparcia liście polskiej. Próba rozbicia sił polskich w momencie wyjątkowo trudnym i odpowiedzialnym winna spotkać się z jak **najostrzejszem potępieniem zarówno ze strony zdrowo myślącego ogółu polskiego w Niemczech,** jak i całej Polski, która z dużem napięciem i szczerą troską o wyniki przyglądała się walce ludności polskiej o swe prawa reprezentacji w Landtagu.

Wybory do Landtagu pruskiego przyniosły mniejszości polskiej porażkę i dodajmy do tego — spodziewaną. W warunkach obecnych trudno było poważnie mówić **nietylko o sukcesie,** ale o **utrzymaniu dotychczasowego stanu posiadania.** Huragan hitlerowski, idący przez Niemcy, wytworzył wiry i głębie, w których znalazła upadek niejedna grupa polityczna niemiecka. O upadku żywiołu **polskiego nie może być mowy.** Patrjotyzm, przywiązanie ludu naszego w Niemczech do polskości jest tak wielkie i głębokie, że **chwilowe niepowodzenie nie osłabi go moralnie,** lecz doda bodźca do dalszej pracy i walki o słuszne prawo do życia.

Walkę antypolskiej propagandzie

wypowiedziała Polonia amerykańska

„Monitor Clevelandzki" donosi, iż asystent prokuratora stanowego w Chicago, J. W. Jurewicz, opracował i rozesłał do prasy wskazówki, w jaki sposób należy *zwalczać antypolską propagandę w Ameryce.* Oto kilka wskazań, jakiemi zdaniem p. Jurewicza powinni się Polacy w Ameryce kierować:

1) *Natychmiast i godnie reagować* pod adresem kongresmanów i działaczy społecznych oraz politycznych z chwilą ukazania się fałszywych i niesprawiedliwych wiadomości o Polsce.

2) *Przestać czytać gazety, stale wrogo odnoszące się do Polski* i zawiadamiać redakcje oraz administracje tych gazet o przyczynach.

3) Polacy w Ameryce winni zapoznać się z *najważniejszemi danemi, odnoszącemi się do Polski.*

4) Adwokaci polscy winni informować swoje fachowe czasopisma o *ustawodawstwie i ustroju politycznym w Polsce.*

5) Organizacje polskie winny *zasilać prasę amerykańską wiadomościami o sztuce i kulturze polskiej.*

Wystąpienie powyższe wskazuje wyraźnie na to, że wśród Polonji amerykańskiej rodzi się dość wyraźnie reakcja przeciwko metodom propagandowym, jakie na terenie Ameryki stosują Niemcy ku olbrzymiej szkodzie kraju i emigracji polskiej.

Wyprawa „Wehrwolffu" na Kłajpedę

Jak wygląda „lojalność" mniejszości niemieckiej?

W czasie kiedy prasa i różne wydawnictwa niem eckie podniosły gwałtowne larum o rzekomej koncentracji wojsk polskich na granicy wschodnio-pruskiej zdarzył się drobny napozór wypadek.

W okolicy Tylży (Tilsit) w Prusach Wschodnich — aresztował Landjaeger (żandarm) — na polecenie właściciela dóbr Fritz'a Schneider'a — 2 członków Wehrwolffu. Sam fakt ten nie byłby niczem nadzwyczajnem, gdyby nie jego konsekwencje.

KŁÓTNIA W RODZINIE ODWETOWCÓW.

Oto w kilka dni potem ukazała się w organie Stahlhelmu notatka p. t. **„Ordynarne krętactwo"**, w której dementuje się w słowach dość dosadnych treść pogłosek rozsiewanych przez „Wehrwolff" przy pomocy ulotek, **że „Wehrwolff" przygotowywał w Prusach Wschodnich zamach** by przyjść z pomocą Niemcom kłajpedzkim jednak komendant powiatowy Stahlhelmu z Tylży, Schneider, któremu zwierzono się z tego zamiaru, **zdradził przed władzami pruskiemi członków „Wehrwolffu", spowodował aresztowanie** ich i w ten sposób przeszkodził w wykonaniu zamachu.

To dementi rozpętało na łamach organu „Wehrwolffu" (Nr. 12 z dnia 12 4. br.) prawdziwą burzę. Po huraganowym ogniu ciężkich zarzutów skierowanych przeciw Stahlhelmowi, że postępowaniem swojem daje wrogom broń do ręki, przedstawia jednak faktyczny stan sprawy w ten sposób:

REWELACJA „WEHRWOLFFU".

„Niemcy zagraniczni, których miejsca zamieszkania nie chcielibyśmy podawać, przysłali do kraju upoważnionych delegatów w obawie, że szaulisi litewscy (Die litauischen Jungschuetzen), wykorzystując wewnętrzny polityczny rozłam Niemiec podczas wyborów prezydenta republiki — mogliby w przeddzień, t. j. dnia 13. 3. 1932 zajęciem Kłajpedy stworzyć fakt odkonany, który jak wiadomo z historji, cofnąć trudno. Niestety ludzie ci nie zetknęli się z naszymi miarodajnymi przywódcami. Nie chcieli nawet tego zrobić. Jedynie w rozmowie z kilkoma członkami „Wehrwolffu" pytali się, czy w dniu grożącego napadu szaulisów litewskich, znalazłaby się większa ilość Niemców, **która byłaby gotowa opuścić ojczyznę, by bronić w Kłajpedzie niemieckich zagród.**

Ponieważ powyższa notatka gazety Stalhelmowskiej jest równocześnie małą denuncjacją do władz dzisiejszych, — stwierdzamy wyraźnie, że kolegom członkom Wehrwolffu", którzy prowadzili te pertraktacje — kierownictwo związku nie było w tem zupełnie zaangażowane, — nigdy nie przyszło na myśl, wywoływać z Niemiec (von Deutschland aus) walkę przeciw Litwie na granicy niemieckiej. **Wstapiliby oni w tym wypadku na służbę Kłajpedy.** To nie jest przecież **ani zdradą stanu, ani zdradą kraju**

Nasi towarzysze zaznaczyli natychmiast, że „Wehrwolff" liczebnie nie jest bardzo silny i że prosiliby jednak, by przyłączyć się do innych grup narodowych, które zgłosiły swą gotowość do aktywności. Odpowiedziano im w następujący sposób: Inne **ugrupowania nie wchodzą w rachubę**, wewnętrzno-polityczne przeciwieństwa stały się z powodu walki o prezydenta tak wielkie, że wciągnięcie na początek n p S. A lub Stahlhelmu — wywołałoby natychmiast z tego wewnętrzno - politycznego przeciwieństwa niemiecką lewicę na widownię. Nie ulegałoby najmniejszej kwestji że **w szeregach czerwonych znalazłoby się dość ludzi,** którzy w podobnym wypadku z pobudek czysto politycznych **zdradziliby niemieckich ochotników.** Tylko sam „Wehrwolff' byłby tym związkiem na tyle niezależnym aby tu wystąpić w roli kierowniczej, — tym razem, a także i w przyszłości

Wyrazili oni dalej nadzieję, że kiedy już raz ruszy ta cała sprawa z miejsca, jest rzeczą zrozumiałą, że i członkowie innych ugrupowań **staną na pomoc z bronią w ręku".**

TRANSPORT, ZBIÓRKI I KWATERY.

W rezultacie tych niewinnych „rozmów", jak przyznaje dalej „Wehrwolff" — „kilku kolegów porobiło **na taki wypadek** przygotowania, zatrzymując się na kilka tygodni w i pod Tylżą", aby wybadać możność **szybkiego transportu i zbiórek** Przy tej sposobności zwrócili się do niej. p. Fritz'a Schneider'a, właściciela dóbr k. Tylży z propozycją, by jak i inni dostarczył **kwatery członkom „Wehrwolffu".**

I dalej przyznaje tenże tygodnik, że zna wielu członków „Wehrwolffu"-biedaków, którzy zastawili ostatni swój dobytek, by uzyskać potrzebne na przejazd do Prus Wschodnich środki. Niestety, cała ta tak pięknie w myśl dewizy „Wehrwolffu" — „Pomóż sobie sam, wtedy pomoże ci nasz Pan Bóg" („Helft dir selber, so helfet dir unser Herr Gott") przygotowana wyprawa **— spaliła na panewce.**

Całą historję podajemy **jako przykład lojalności niemieckiej na terenie obcego państwa.**

Bredniе hitlerowskie

Królewiec Interesujące jest stanowisko jakie zajmuje **ruch hitlerowski wobec Mazurów.** Z przyczyn społeczno - gospodarszych hitlerowcy uzyskali na Mazurach duży odsetek głosów. Jednym z dogmatów hitleryzmu jest jak wiadomo teorja **czystości krwi niemieckiej, która stawia każdego nie-Niemca poza nawias społeczeństwa niemieckiego.** Obecnie, nie chcąc czynić wyłomu w swej teorii hitlerowcy tłumaczą swoje przychylne stanowisko wobec Mazurów tem, że **nie są oni Słowianami(?),** i że przeciwnie, są „czystej krwi" Niemcami. **Podobne brednie można spotkać w całej prasie hitlerowskiej.**

„Kulturtraegery"

Agenci stanowi z Cleveland, O., poddali szczegółowej rewizji lokale dwóch niemieckich organizacyj emigracyjnych: „Germania" i „Sozialer Turnverein", konfiskując 467 beczek piwa oraz 102 beczek wina i aresztując 5 pracowników tych klubów. Niemcy clevelandzcy z oburzeniem przyjęli do wiadomości wyniki rewizji, oświadczając, że kluby służą nie czemu innemu, jak tylko kultywowaniu „fizycznej i duchowej kultury. Zewzględu na pewne wyrachowania czynników amerykańskich (Cleveland stoi w obliczu wyborów prezydenckich) sprawa niewątpliwie zostanie zatuszowana i kluby napowrót otwarte. Tem niemniej stwierdzić trzeba, że „tężyzna narodowa" emigracji niemieckiej wyładowuje się nawet w dalekiej Ameryce jedynie przy tradycyjnym i narodowym napoju.

Komunikacja lotnicza

Gdańsk—Bydgoszcz—Poznań — Warszawa

Z dniem 1 maja rb. zostaje wprowadzony lotniczy ruch codzienny (za wyjątkiem niedziel), przyczem ruch na linjach Bydgoszcz—Poznań—Warszawa oraz Bydgoszcz—Gdańsk będzie się odbywał wg. następującego rozkładu:

7.20 o.	Gdańsk	p.	18.10
8.30 p.	Bydgoszcz	o.	17.00
8.50 o.	Bydgoszcz	p.	16.45
9.40 p.	Poznań	o.	15.55
10.00 o.	Poznań	p.	15.40
12.10 p.	Warszawa	o.	13.30

o. — odlot; p. — przylot.

Ceny biletów z Bydgoszczy do Gdańska zł. 24; do Poznania zł. 24; do Warszawy zł. 73.

Zlot hufca morskiego

W czasie Zielonych Świąt odbędzie się w Pucku 2-dniowy zlot Harcerskiego Hufca Morskiego, w którym wezmą udział wszystkie drużyny z Gdyni i powiatu morskiego. Zlot ten będzie przeglądem sił przed wielkim międzynarodowym zlotem skautów wodnych, który odbędzie się na Pomorzu w sierpniu.

Samobójstwa

W Buduszynie w Saksonji popełnił samobójstwo radca sprawiedliwości i właściciel dóbr ziemskich Wesser. Przyczyną samobójstwa były trudności finansowe.

Przemysłowiec angielski z pochodzenia Niemiec, posiadający w Sheffield wielką stalownię, Paul Richard Kuehnrich popełnił samobójstwo z powodu poniesienia wielkich strat giełdowych.

Kuehnrich był osobistym przyjacielem komendanta „Zeppelina" — Eckenera.

Wolne Miasto, gdzie wszystko jest możliwe

Czy Liga Narodów niema nic do powiedzenia?

„Der Vorposten" — organ hitlerowców gdańskich oświadczył w artykule z 15 b. m. że los

„senatu gdańskiego zależnym jest od kiwnięcia małym **palcem przez organizacje hitlerowców!"**

To też rozwiązanie bojówek hitlerowskich w Gdańsku jest **tylko pozorne** i zresztą obliczone na krótką metę. Wiadomo przecież, że hitlerowcy zażądali już uchylenia dekretu, rozwiązującego ich armję. Jest to jedno z pierwszych posunięć ich po zwycięstwie 24 kwietnia.

W Gdańsku obowiązuje w tej chwili rozbrojenie tylko połowiczne, „od góry". Koszule zostały skromnie zastąpione garderobą cywilną, pozostałe **zato niewinne brązowe spodnie,** którym nikt nie może zarzucić krwiożerczych zamiarów, i które w niezliczonej ilości paradują obecnie po Gdańsku, któremu słusznie przysługuje dziś miano **„miasta brązowych spodni"** lub **„stolicy króla przemytników"** — jak kto woli.

Jeśli jednak dalej studjować będziemy interesujące pisemko o znamiennym tytule **„Der Vorposten"** spotkać możemy jeszcze i poniższy **głos serca** p. Forstera, który pisze:

„My, narodowi socjaliści, jesteśmy w Gdańsku na wysuniętej placówce niemieckiej, której zadanie polega na tem, aby utrzymać to piękne miasto dla narodu niemieckiego **aż do chwili, w której otrzymamy z Berlina polecenie,** byśmy je zwrócili ojczyźnie".

Te, jak i inne fakty domagają się wkroczenia właściwych czynników w stosunki gdańskie. W pierwszym rzędzie powołana jest do tego **Liga Narodów,** która, kto wie, czy dla tego jej organy nie zainteresowały się dotąd zaognionemi stosunkami gdańskiemi, że w Wolnem Mieście Gdańsku przebywa „bezstronny" markiz Gravina na stanowisku komisarza Ligi Narodów. Oinja polska ma powody domagać się zdecydowanej ingerencji **miarodajnych czynników Ligi Narodów w sprawy gdańskie.** Genewa powinna **wyjść ze sfery „obojętności widza"**, gdyż niebezpieczeństwo nie śpi a agresja zwłaszcza dziś na terenie Wolnego Miasta jakby na urągowisko **wszelkim przepisom międzynarodowym.** Dzisiejszy rzecznik **autorytetu** Ligi Narodów w Gdańsku zbyt jest **jednostronny** w swych poczynaniach, aby mógł panować nad sytuacją i **wyręczyć właściwe organy Ligi Narodów w trzeźwej ocenie wydarzeń.**

I dlatego sądzimy, że dobrzeby było, **gdyby** kenewskie koła Ligi Narodów spojrzały **w oczy dzisiejszej rzeczywistości gdańskiej.**

Obłudne żale i dąsy

Zbyt dobrze znamy „sprawiedliwość" niemiecką

W ostatnim czasie prasa niemiecka alarmuje opinję niemiecką rzekomemi niesprawiedliwemi orzeczeniami polskich sądów w odniesieniu do spraw w których stroną oskarżoną byli Niemcy.. Chodzi tu o 1) uwalniający wyrok sądu w Poznaniu w sprawie wykroczeń antyniemieckich akademików poznańskich, 2) wyrok Sądu Najwyższego, oddalający skargę wybrańczą Niemców z *okręgu Grudziądz,* oraz 3) wyrok Sądu Okręgowego w Grudziądzu w sprawie *szpiega niemieckiego Koppennatscha z Garden pod Kwidzyniem,* skazanego na 8 lat twierdzy. Prasa niemiecka prześciga się tu w atakach na polskie sądy, używając takich określeń jak „Polnische Rechtsauffassung", „Tendenzurteil", „Die Staatsraison siegte".

Trudno jest nam zrozumieć to zdenerwowanie z powodu ostatnich wyroków sądów polskich. Przecież mamy jeszcze bardzo dobrze w pamięci *komedję sądową dokoła sprawy komisarza Biedrzyńskiego,* odbywającego jeszcze dzisiaj kaźń więzienną za rzekome szpiegostwo, znamy *rozbrajające wyroki sądów wschodnio-pruskich* w *sprawie gwałtów,* dokonanych na ludności polskiej, znamy wreszcie wyrok sądu w Służsku przeciwko działaczowi *polskiemu Bauerowi za pracę „wszechpolską"* oraz niemniej charakterystyczne wyroki gdańskie. Czyż znajdzie się Polak, któryby stwierdził, że w przytoczonych przypadkach Temida niemiecka kierowała się rzeczywiście objektywizmem i sprawiedliwością w ocenie zarzucanych oskarżonym przewinień?

Złoto z powietrza

Jak ludzie bogacą się w Ameryce... przez radjo

Przed dwudziestu laty można było jeszcze na wszystkich szosach w Stanach Zjednoczonych napotkać jaskrawo pomalowane wózki, których właściciele sprzedawali po wsiach i fermach **cudowne leki.** — Znachorzy znajdowali zawsze setki tysięcy naiwnych, którzy szli na lep głośnej i bezczelnej reklamy, nabywali za parę dolarów uzdrawiające rzekomo płyny i maście. —

Gdy przyszła hegemonja auta, sukcesy wędrownych znachorów urwały się za jednym zamachem. Ocaleli tylko sprytniejsi zasobniejsi w mamonę i idący z duchem czasu. Królem zaś znachorów został tzw. **Blue Eagle** (niebieski orzeł), który zdobył wielką fortunę „zjednał sobie leczącą setki tysięcy publiczność i sprzedając miljony flaszek z cudowną, czarodziejską miksturą własnego wyrobu, leczącą wszystkie choroby, uzdrawiającą chorych i słabych. Blue Eagle jest dzisiaj **potęgą w Stanach Zjednoczonych.**

A zdobył sobie publiczność amerykańską dzięki temu, że pierwszy z pośród zna chorów ocenił i zrozumiał **doniosłość radja dla celów reklamy i werbowania pacjentów.** Zainstalowanie radjowej stacji nadawczej nie wymaga w Ameryce wielkiego nakładu pieniędzy. Niełatwo jest zato otrzymać licencję na otwarcie stacji. Ale spryciarze potrafią sobie poradzić. Posługując się hasłami i długościami fali stacyj należących do amatorów, meldują się oni pod nazwiskiem jakiegoś inżyniera, który jest posiadaczem legalnej licencji. Inni znów stosują odmienny trick: wynajmują małe stacje nadawcze na prowincji po cenie 20 dolarów za godzinę. W ciągu tego czasu nadają swoje komunikaty reklamowe, polecając swoje środki lecznicze, adresy ceny, porady

Znachorów, udzielających porady lekarskiej i reklamujących swe „niezawodne" środki lecznicze przez radjo, liczą obecnie Stany Zjednoczone tysiące. Taki znachor zwraca się do słuchaczy z prośbą i radą aby nadesłali pod adresem stacji nadawczej zapytania i prośby o porady — załączając przytem 1 dolara na koszty

Ale to jeszcze nie wszystko. Pomysłowi nabieracze organizują np. **loterje fantowe,** obiecując prostaczkom wygranie cennych fantów, np. auta, traktora, aparatu radjowego, futra itp. Reklama loterji przez radjo dociero do najdalszych zakątków Stanów i skłania naiwnych do nabywania losów.

Około 300 prywatnych stacyj nadawczych o sile 50 wattów istnieje w Stanach. Możność wynajęcia aparatu za 20 dolarów uzyskanie zarobku za wynajęcie na godzinę stacji, nęci wielu posiadaczy radja.

Władze starają się walczyć z tem złem Ale choć stacjom kontrolnym i podsłuchowym udaje się często stwierdzić źródło tego rodzaju reklam i businessu, w rzadkich tylko wypadkach można złapać podszywającego się pod cudzą firmę i nazwisko **znachora,** gdyż zmieniają oni co kilka tygodni stacje, aby zmylić czujność władz To też **miljony dolarów płyną nieprzerwanym potokiem do kieszeni zręcznych i pomysłowych nabieraczy,** reklamujących i polecających gorąco „niezawodne" środki na porost włosów, na kamienie żółciowe, artretyzm, reumatyzm, neurastenję niepowodzenia życiowe etc. etc.

Dewizą businessmenów znachorstwa per radjo jest: **złoto znajduje się w powietrzu,** trzeba je tylko magnetycznie przyciągnąć.

500 łabędzi w kataraktach Niagary

Przeszło 500 łabędzi które znajdowały się na rzece Niagara powyżej sławnego wodospadu, zostało porwanych przez prąd, który rzucił bezbronne ptaki w wiry i przepaść wodospadów. Ptaki przez całą noc walczyły rozpaczliwie o życie, chwilami udało im się wybić w powietrze, lecz zmęczone walka znowu opadały łabędzie na wodę. Na domiar złego na rzece płynęła gesta kra. Bloki lodowe miażdżyły wiele ptaków jeszcze, zanim zostały wciągnięte w wodospad. Przeszło 150 łabędzi zginęło, rozbijając się o ostre skały, którymi najeżone są koryto rzeki i ściany wodospadu.

Sztuczne zęby w Egipcie

Sztuczne zęby nie są, jakby można było przypuszczać, zdobyczą techniki współczesnej, lecz znane już były i stosowane w praktyce dentystycznej w Rzymie starożytnym, a nawet w Egipcie, o czem świadczą mumje. Pierwsze zaś sztuczne zęby z porcelany sfabrykował aptekarz francuski Duchareau z Saint Germain.

Sensacyjny projekt walki z kryzysem

Angielskie fabryki bawełniane na szmelc

W najbliższym czasie wystąpić ma rząd angielski do parlamentu z sensacyjnym projektem walki z kryzysem we włókiennictwie angielskiem. Jak wiadomo, przemysł bawełniany Anglji utracił ostatnio część zagranicznych rynków zbytu i w obecnym momencie jego zdolność produkcyjna, zbyt wielka w porównaniu z możliwościami konsumcyjnemi jest jedną z przyczyn kryzysu. Specjalna komisja, powołana do opracowania planu walki z kryzysem, przedłożyła go obecnie Runcimanowi.

Sensacyjny ten projekt zmierza do koncentracji produkcji przez podwyższenie **podatków** dla celów zakupu zbędnych **maszyn i całych przedsiębiorstw.** Oznacza to poprostu wyrzucenie tych **maszyn na szmelc** w celu sztucznego ograniczenia nadmiernie rozbudowanej angielskiej produkcji włókienniczej. Prezydent Board of Trade oświadczył delegacji przemysłowców angielskich, która wręczyła mu ten projekt, iż w razie gdyby istotnie stanowił on radykalny krok na drodze opanowania kryzysu we włókiennictwie angielskiem, przedstawi go gabinetowi z wnioskiem o wniesienie do parlamentu.

Krociowe długi Wallace'a

Bliższe zbadanie spuścizny po Edgarze Wallace'ie dało sensacyjny wynik. Sławny pisarz kryminalny, który słusznie uważany był za jednego z najwięcej zarabiających ludzi piórem, umarł jako biedak. Nie pozostawił on nietylko majątku, lecz jeszcze około 3.200.000 zł. długów.

Ostatnia ta niespodzianka, jaką Wallace zgotował światu jeszcze po swojej śmierci, jest zrozumiałą, jeśli uwzględni się tryb życia Wallace. Zarabiał on wprawdzie około *4 miljony złotych rocznie,* lecz żył na tak wystawnej stopie, iż wydawał znacznie więcej. Pasje jego jak stajnia wyścigowa i inne zachcianki, pochłaniały olbrzymie sumy. Mimo to spadkobiercy jego nie będą poszkodowani, gdyż książki jego i sztuki teatralne wciąż jeszcze przynosić będą miljonowe tantjemy.

Grobowiec Atylli?

Wychodzący w Linzu dziennik „Tagespost" donosi, jakoby po 4-miesięcznych poszukiwaniach udało się *dyrektorowi poczty Binderbergowi* odkryć przy pomocy różdżki czarodziejskiej w pobliżu zamku *Aurolzmünster* z górnej Austrji na głębokości 8 i pół metrów *szereg grobów hunów.* W środkowej komorze znaleziono *zwłoki, spoczywające w potrójnej trumnie: żelaznej, srebrnej i złotej.* W komorze *lewej znaleziono 8 trumien żelaznych,* wewnątrz posrebrzanych, a w komorze prawej 4 żelazne trumny m. in. szkielet konia i jeźdźca. Ani Binderberg, ani kierownik imprezy Schapeller nie twierdzą, jakoby znaleziono grób Atylli. Dziennik przypuszcza, że całe przedsięwzięcie *finansuje b. cesarz Wilhelm (?)*

Kocie mumje na polach tulipanowych

Pewna angielska fabryka przetworów chemicznych zakupiła w Egipcie cmentarz, gdzie chowano obyczajem staroegipskim mumje zdechłych kotów. Za 200.000 sztuk kocich mumij płacono, licząc za tonnę, po 3 funty. Cały ten transport został zmielony, przerobiony chemicznie i następ. sprzedany do Holandji, jako nawóz sztuczny do uprawy pól tulipanowych.

Motor wielkości ziarnka kawy

Małym cudem techniki i wytrwałości ludzkiej nazwać trzeba najmniejszy motor świata, jaki po wielu latach i niezliczonym szeregu nieudanych prób wreszcie skonstruował zegarmistrz Amon z Berchtesgaden Motor ten jest *wielkości ziarnka kawy* Jest on raczej zabawką pozbawioną praktycznego znaczenia, lecz mimo to cudownem dziełem techniki pod wieloma względami Posiada on rozmiary, których już nie można podbić i jest cudem cierpliwości, który na równi postawić można z maszynami o gigantycznych rozmiarach Motor ten pracuje istotnie i rozwija siłę o 1/100 km, co w porównaniu do jego miniaturowych rozmiarów czyni zeń jeden z najsilniejszych silników elektrycznych świata.

ANDRE ARMANDY.

Czterech z Legji

29) **Przekład autoryzowany z francuskiego**

Przedruk wzbroniony.

Punktualność — to grzeczność królów — nie obowiązuje sułtanów. Ten też dowiódł tego, nadciągając powoli w okazałym orszaku, który wedle tradycji otacza go tylko w czasie trzech świąt muzułmańskich. Ujęty w ramy czarnej gwardji o jaskrawych mundurach z białemi lederwerkami, orszak defilował, roztaczając z zadowoleniem swój wojenny aparat, wspaniały, lecz niegroźny: cztery plutony kawalerji, każdy na koniach jednakowej maści, białej w pierwszym, ciemnosiwej w drugim, kasztanowatej i gniadej w dwóch ostatnich, oraz artylerję z jaszczykami naładowan. przez ostrożność nabojami do salw wiwatowych.

Następnie szedł dom cywilny, tłum różnobarwny, ugalonowane szczątki minionej świetności: wprowadzający ambasadorów, służba pałacowa, stajnia sułtana bogato przybrana — każdego konia prowadził masztalerz. Dwóch ludzi niosło lance przed sułtanem jadącym konno, z głową osłoniętą zielonym jedwabnym parasolem. Od natarczywości much bronili władcy mualinowie, poruszając przed jego dostojną twarzą jedwabnemi chustkami. Wreszcie szła służba pałacowa: woźny sułtańskiego gabinetu, lokaje pałacowi, namiotowi, kąpielowi nosiciele sztandarów lub dywanów do modlitwy, szambelani, sztafety, kaidowie i wielcy wezyrowie konno, na osłach lub pieszo, stosownie do rangi lub dostojeństwa. Za mykała pochód arjergarda sekretarzy makhzenu czyli urzędników państwa szeryfa.

Gdy cała ta ciżba zajęła nareszcie w czworoboku swoje miejsca, Deucaulion odetchnął z ulgą. Biloxi szepnął doń nawpół zamkniętemi ustami:

— Musiał umówić się od metra z wytwórnią filmową.

— Tss! — syknął nakazująco Deucalion.

Nadjeżdżał długi samochód skromnej barwy, o pięknych linjach, otaczała go konna grupa spahisów. Zakreślił wielki łuk i zatrzymali się przed trybuną. Wysiadł minister cały czarny, a za nim marszałek całkiem błękitny. Jeden mały, drugi duży, jeden okrąglutki, drugi wysmukły, jeden cywilny, drugi żołnierz. Zagrały orkiestry. Marszałek, który wysiadł pierwszy, usunął się przed ministrem.

— **Cedant arma togae** — szepnął Wologin, który nie przepuścił żadnej okazji.

Po przywitaniach minister zajął miejsce na środku trybuny i wyciągnął z kieszeni tradycyjny zwój kartek. Całe pół godziny, podczas gdy ludzie ociekali potem pod promieniami palącego słońca, oficjalna elokwencja przedstawiała światu za pośrednictwem mikrofonów konieczność, której, ogołocona z formułek dyplomatycznych, mogłaby się streścić w tych słowach:

„Dla zdobycia kolonji żołnierze nasi oddawali swą krew, naród zasoby pieniężne, z ziemi nawpół dzikiej, gdzie nikt nie mógł przebywać bez niebezpieczeństwa, stworzyliśmy naszem staraniem kraj zorganizowany, posłuszny prawu. Dostępny on jest dla wszystkich prócz tych, co sku szeni jego obecnem bogactwem, usiłowaliby go nam odebrać. Przeciwko tym, ktokolwiek to był i skądkolwiek by przyszedł, wystąpimy z bronią w ręku. Jesteśmy u siebie i chcemy żyć w pokoju. Jeśli dla obrony tego pokoju siła jest koniecznym warunkiem, to rozporządzamy tą siłą i gotowi jesteśmy jej użyć".

Po wyczerpaniu oficjalnej elokwencji przemówiła armja. Przemowa ta nie była długą, streściła się w krótkich opisach czynów wojennych zbiorowych lub indywidualnych, uprawiedliwiających przyznanie nagród. Przechodząc przed frontem kompanji marszałek odczytywał jedne, minister przypinał drugie na sztandarach lub na piersiach.

Z trybun podniósł się gwar głosów. Piękne panie rozmawiały w oto czeniu mundurów, niecierpliwie oczekując końca ceremonji, by móc ochłodzić się lodami w zacienionej cukierni lub hallu hotelu. Jak duszno! Zobaczyły już i zobaczono je. Więc?... Czy marszałek nie mógłby się trochę pospieszyć?

Lecz marszałek jakby nie dbał o to. Przechodził od żołnierza do żołnierza, rzucał ważkie zdania, a w tych zdaniach intonacją podkreślał swoją osobistą pochwałę. W jego niebieskich oczach żołnierze szukali odblasku własnej duszy, gdy minister przypinał im na piersi wstążkę, której widok napełniał ich radością.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy wojskowe

Siły powietrzne Niemiec

Janusowe oblicze niemieckiego lotnictwa

Zburzyć — zniszczyć centra i najżywotniejsze ośrodki życia, pracy i kultury przeciwnika w momencie wypowiedzenia a nawet przed wypowiedzeniem wojny, oto hasło, to cel i zadanie jakie jeden z pisarzy wojskowych niemieckich, major Arndt, postawił lotnictwu do wykonania w przyszłej wojnie. Hasło to wysuwa się dziś we wszystkich państwach, ze względu na jego grozę, na czoło zagadnień wojennych. Jego bowiem realizacja jest równocześnie zwycięskiem zakończeniem wojny dla tej z walczących stron, która hasło to przeprowadzić potrafi.

Czy lotnictwo wogóle jest zdolne do wykonania takiego zadania?

Otóż stwierdzić należy na podstawie ćwiczeń, zorganizowanych na wielką skalę a przeprowadzonych **w Ameryce, w Anglji** (atak na Londyn i jego obrona), jak również pod koniec ubiegłego roku we Włoszech, że lotnictwo może się stać tym groźnym elementem wojny, który ją **rozpocząć i zakończyć może.**

Nas najbardziej bezwątpienia interesuje to zagadnienie z punktu widzenia naszych sąsiadów a przedewszystkiem Niemiec. Że militaryzm pruski, wychowany w szeregu generacjach **na zasadach Clauzewitza**, a więc zasadach stosowania bezwzględnego gwałtu wobec przeciwnika, mimo zobowiązań i traktatów, jest moralnie zdolny do wykonania powyższego programu, na to mamy historyczne dowody. Pogwałcenie neutralności Belgji, zastosowanie gazów trujących, torpedowanie nawet sanitarnych okrętów i t. d., oto dostatecznie przekonywujące dowody.

Z punktu widzenia fizycznej możliwości realizowania wojny przez lotnictwo niemieckie zdawałoby się, że sprawa ta jest zupełnie jasna, boć przecież na mocy obowiązujących traktatów Niemcy lotnictwa wojskowego posiadać nie powinny, a nikt inny jak tylko lotnictwo wojskowe w pierwszym rzędzie ten problem wojny rozwiązać może.

NIEMIECKI PRZEMYSŁ LOTNICZY.

Tak jednak nie jest. Lotnictwo niemieckie, jakiekolwiekby nie były jego traktatowe ograniczenia czy przeznaczenia, jest **zdolne do wykonania wszelkich zadań wojennych**, a szczególnie niszczycielskich burząco-gazowych.

Rozwinięty na wielką skalę pod koniec wojny światowej, przemysł lotniczy niemiecki — wystarczy porównać cyfry produkcji, sierpień 1914 rok — **109 płatowców**, sierpień 1918 rok — **2195 płatowców**, zachował się i pracuje po wojnie **z jeszcze większym rozmachem.**

Dzięki zainteresowaniu się władz centralnych, lokalnych i całego społeczeństwa, dzięki subwencjom, które według pewnego odłamu prasy niemieckiej dochodzą do **stu miljonów marek rocznie,** przemysł lotniczy pokonywując z łatwością trudności finansowe, przetrwał, nienaruszony, wszelkie wahania czy załamania się finansowe Niemiec. Rozbudowa fabryk przemysłu lotniczego takich jak: **Junkers, Dornier, Rohrbach, Heinkel, Arado, Albatros** czy **Casper** i t. d. zarówno pod względem urządzeń jak i ilości personelu technicznego grubo przekracza wymagania obecnej produkcji. Filje tych firm rozrzucone po różnych państwach jak **Sowiety, Danja, Szwecja, Holandja** i t. d. montują płatowce **z części produkowanych w Niemczech** względnie same produkują płatowce, pokrywając w pierwszym rzędzie zapotrzebowanie tych państw pod względem aparatów wojskowych.

NA WYPADEK WOJNY.

Z tego wniosek, że przemysł już obecnie jest rozbudowany i przygotowany do **olbrzymiej, masowej produkcji na wypadek i dla potrzeb wojny.**

Wewnętrzna produkcja pokrywa przedewszystkiem potrzeby komunikacji powietrznej, następnie policji powietrznej, potrzeby związków sportowych, nawet Reichswehry i obce zamówienia.

Komunikacja powietrzna ujęta jest w jedno wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe znane pod nazwą **„Die Deutsche Lufthansa“.** Powstało **ono** z inicjatywy rządu, ministerstwa komunikacji, które jest zarazem jego głównym akcjonarjuszem. Ministerstwo to przez swoje specjalne **organa** (Abteilung für die Luftfahrt) **w porozumieniu** z Reichswehrą ustala i kontroluje cechy techniczne zamówionych i dostarczonych aparatów dla potrzeb **Lufthansy.**

I tu tkwi cała zagadka.

Cechy techniczne tych aparatów niczem nie ustępują cechom, jakie stawiane są aparatom wojskowym, brak im tylko odpowiedniego uzbrojenia. Że tak jest wystarczy stwierdzić, że Międzysojusznicza Komisja Kontrolna dla rozbrojenia Niemiec, która pracowała do lutego 1927 roku, skonfiskowała i zniszczyła około 14 tysięcy płatowców. Napewno nie były to **niewinne aparaty** sportowe czy komunikacji osobowej względnie towarowej. Wystarczy również stwierdzić, że te same typy płatowców o tych samych właściwościach technicznych, które w Niemczech użyte są dla celów komunikacyjnych, są w innych państwach użyte dla celów wojskowych i tak: Dornier Merkur użyty jest w Japonji jako **aparat wywiadowczy.** Dornier Wal w Rosji — jako **niszczycielski aparat.** Rohrbach R. 03 i R. 04 w Japonji jako niszczycielskie i t. d.

W KILKUNASTU MINUTACH NA STOPIE WOJENNEJ.

Gdybyśmy obecną flotę Niemiec posegregować chcieli z punktu widzenia możliwości wykonania zadań wojennych, to musielibyśmy przyznać, że do wykonania zadań lotnictwa myśliwskiego nadają się **aparaty pospieszne komunikacyjne i aparaty wyścigowe sportowe.** Jako typy przytoczyć można — Heinkel H. D. 43 jednomiejscowy, Junkers K. 47 dwumiejscowy i t. d. Szybkość maximalna tych płatowców wynosi od 242 do 322 km/godz., pułap 8400 mtr.

Do zadań wywiadowczych użyte mogą być **aparaty pocztowe i niektóre komunikacyjne.** Do takich zaliczamy tąkie typy jak Albatros ASS L. 75, Junkers K. 43, 45, które już są względnie były użyte w armji szweckiej i tureckiej jako aparaty wywiadowcze i wiele innych. Szybkość tych płatowców wynosi około 200—225 kom/godz., pułap 6—7000 m.

Poza innemi właściwościami technicznemi wymaganemi dla tego działu lotnictwa podkreślić należy tę okoliczność, że silniki w ten sposób są zbudowane, iż w każdej chwili w przeciągu **kilkunastu minut mogą być wymienione.**

LOTNICTWO NISZCZYCIELSKIE.

Najpotężniej rozwinięte jest **lotnictwo niszczycielskie,** które zadania swoje wykonywać może równie dobrze w dzień jak i w nocy.

Od aparatów wymaga się dużego promienia działania, krótkiego startu i krótkiego lądowania, dużej wagi ciężaru użytecznego, odpowiedniej szybkości i możliwości dojścia do silników w czasie lotu celem naprawy.

Typami tego działu lotnictwa są:

Rohrbach Roland 3 silniki, załoga 3, pasażerów 10

Rohrbach Romar 3 silniki, załoga 5, pasażerów 12.

Dornier Superwal 2 silniki załoga 3, pasażerów 20.

Junkers G. 38. 4 silniki, załoga 6, pasażerów 45.

Szybkość tych aparatów około 200 km/godz., pułap 4—5000 mtr.

Idąc po tej linji rozwoju wypuścił Dornier już drugą serję aparatu **Do X,** którego rozmiary przewyższają wszystko, co pod tem względem technika dotychczas osiągnęła. Aparat ten ma 12 silników, załogi 12, pasażerów może zabrać 160.

Gdybyśmy ilość pasażerów zamienili na tonaż bomb, to zorjentujemy się, jakie ilości materjału wybuchowego czy gazowego jeden płatowiec przewozić może i jakie zniszczenie wykonać może.

ICH KADRY PILOTÓW.

Dla obsługi tej floty powietrznej posiadają i szkolą rocznie Niemcy **dostateczną ilość pilotów.** Pod tym względem policja powietrzna — to kadra wzorowo wyszkolona. Wyszkolenie pilotów rozpada się na trzy stopnie: A, B, C. Pilotów kategorji A szkolą liczne szkoły sportowe prywatne, z punktu widzenia wojska jest to tak zwane **„Przysposobienie wojskowe lotnicze“.** Pilotów kategorji B szkoli zasadniczo państwowa szkoła lotnicza. Szkolą się tam osoby wojskowe i cywilne, rygor ściśle wojskowy. Do szkoły, poza innymi warunkami, przyjmowane są elementy junkersko — pewne pod względem narodowym, czego dowodem chociażby interpelacja socjalistów złożona w swoim czasie w Reichstagu.

Obcokrajowcy wyjątkowo tylko mogą być przyjęci i to za zgodą Ministerstwa Komunikacji. Kurs trwa 4 lata.

Klasa C, są to najlepsi piloci, którzy ten stopień osiągają na podstawie egzaminu specjalnego przed komisją państwową. Na wszystkich kursach zagadnienie wykonywania zadań wojennych jest tematem nauczania. Roczna produkcja pilotów we wszystkich trzech stopniach wynosi około 4—500.

BEZ MASKI.

Rozpatrując rzeczowo powyższe zagadnienie lotnictwa niemieckiego jako lotnictwa wojskowego **wprost komedją zdają się być ich wystąpienia na forum Ligi Narodów w sprawie równouprawnienia do zbrojeń.** Niemcy posiadają dziś, jakby na ironję szlachetnym chęciom i zamiarom autorów traktatu wersalskiego, **najpotężniejszą flotę powietrzną ze wszystkich państw Europy** i to szczególnie w dziale niszczycielskim, która po niewielkich przeróbkach jest zdolna realizować poglądy majora Arndta. Dlatego to słusznym jest, że sąsiadujące z nimi państwa z tak szczególnie napiętą uwagą śledzą ten dział ich zbrojeń.

Ppułk. Baran.

Przygotowania do kraj. zawodów konnych



W 1 pułku szwoleżerów im. Józefa Piłsudskiego odbywają się przygotowawcze treningi do tegorocznych Krajowych Zawodów Konnych, które rozpoczną się 13 maja b. r. na reprezentacyjnym stadjonie w Łazienkach. Zdjęcie przedstawia płk. dypl. Trzaska-Durskiego, prezesa Komisji Technicznej Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych, w otoczeniu członków Komisji Technicznej, w czasie próbnych skoków.

Jak i gdzie pracujemy w terenie?

Na odcinku Powstańców i Wojaków oraz P. W. i W. F.

Chojnicka placówka Powstańców i Wojaków

Roczne walne zebranie chojnickiej placówki Powstańców i Wojaków D. O. K. 8. odbyło się w lokalu drh. Pinka St. Zebranie zagaił drh. wiceprezes p. wicestarosta Semrau, którego równocześnie wybrano przewodniczącym walnego, zebrania, sekretarzem wybrano drh. **Wiemanna,** ławnikami drh Huzarka i Grochowskiego. Ze sprawozdań Zarządu wynikało, iż skierowano energicznie akcję propagandową w kierunku rozwoju placówki. Kierownictwu m. in chodziło o pozyskanie członków chętnych do ćwiczeń wojskowych i pracy dla dobra organizacji. Na wniosek przewodniczącego komisji rewizyjnej ustępującemu zarządowi udzielono jednogłośnie **absolutorjum.**

Następnie odbyły się wybory nowego zarządu, który jednogłośnie wybrano ten sam, a mianowicie: dr. Dreszlera przewodniczący, wiceprez. drh. wicestarostę Semrau, sekretarza dr. Wiemann skarbnika drh. Nowakowskiego, referenta organizacyjnego drh. Kurzeja, referenta oświatowego drh. inspektora Grochowskiego, referenta ubezpieczeniowego, drh Kinka St. Zastępcą komendanta drh. por. Muellera wybrany został drh. Betyna. W skład komisji rewizyjnej weszli drh.: Huzarek, Stęszewski i Sibiński.

Po dokonaniu wyboru nowego zarządu, nowowybrany prezes drh. Dreszler zwrócił się z gorącym apalem, aby regularnie uczęszczano na ćwiczenia i współpracowali z zarządem, poczem przyjęto 10 nowych członków.

W wolnych głosach drh. komendant por. Mueller wskazał na potrzebę regularnych ćwiczeń wojskowych i korzyści wypływające ze współpracy z wojskiem.

W dniu 3 maja uchwalono wziąć gremialny udział. Zebrania miejscowej placówki odbywać się będą w każdy pierwszy wtorek miesiąca. Po wyczerpaniu porządku obrad drh prezes zamknął zebranie hasłem **„Wolność“.**

— **Komitet P. W. i W. F. w Skarszewie.** Uchwałą organizacyjnego zebrania delegatów towarzystw P. W. i W. F. w Skarszewie powołano do życia **Miejski Komitet Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego,** w skład którego wchodzą następujące organizacje i towarzystwa: 1) Bractwo Kurkowe Straż Graniczna, T-wo Powstańców i Wojaków, Kolejowe P. W., Pocztowe P. W., Związek Strzelecki, T-wo Gimnastyczne „Sokół“, Stowarzyszenie Młodzieży, Straż Pożarna, Hufiec Szkolny, Drużyna Harcerska, Koło L. O. P. P.

Ponadto kooptowano do Komitetu następujące organizacje kulturalno - oświatowe: 1) Towarzystwo Ludowe, 2) Towarzystwo Polek 3) Towarzystwo Śpiewu „Lutnia“, 4) Koło T. C. L., 5) Koło Z. O. K. Z.

Władzą Komitetu jest 5-osobowy Zarząd Przewodniczącym zarządu wybrano wiceburmistrza p. Mikołaja Gąsowskiego, jego zastępcą ks. wikarego Burdyna. Członkami pp.: powiatowego referenta oświatowego Józefa Żyłkowskiego, prezesa „Sokoła“ A. Kośmińskiego i prezesa Powstańców i Wojaków Konstantego Szarmacha.

We wszystkich sprawach, związanych z Komitetem P. W. i W. F. należy się zwrócić bezpośrednio do Zarządu, korespondencje kierować należy na ręce sekretarza komitetu A. Kośmińskiego — Magistrat.

Życie gospodarcze

Gospodarstwo narodowe nad morzem!

Płuca, któremi nasza gospodarka powinna oddychać

Dyr. dep. morskiego Min. P. i H. dr. Feliks Hilchen podzielił się wobec przedstawiciela P. A. T-icznej następującemi uwagami o najważniejszych zagadnieniach morskich dla Polski:

— W czasie obecnym — morze staje się dla gospodarki narodowej **płucami**, przez które **życie gospodarcze oddycha**.

Pomimo relatywnego spadku naszej wymiany towarowej ze światem, spadek obrotu towarowego przez granice lądowe jest **nieporównanie większy aniżeli przez nasze porty.** Tem się tłumaczy również i to zjawisko, że nasza żegluga **proporcjonalnie mniej cierpi z powodu wszechświatowego kryzysu przewozu okrętowego, aniżeli to ma miejsce w innych państwach**, w których całe brzemię utrzymania towarzystw okrętowych przerzucono na barki budżetów państwowych. We Francji, Anglji, Włoszech, Niemczech, Holandji i Stanach Zjedn. **przestały już właściwie istnieć prywatne towarzystwa żeglugowe**, a wszystkie istniejące wielkie kompanje okrętowe (przeważnie pasażerskie) są na utrzymaniu rządów, które są zmuszone dokładać **setki miljonów złotych do ich utrzymania,** nie mówiąc już o setkach miljonów, jakie łożyły na budowę tych pływających kolosów.

BUDUJEMY CZTERY NOWE STATKI.

W tych oto warunkach świadczenia z budżetu Państwa Polskiego przewidziane w roku obecnym **na subsydja żeglugi, wynoszące 2.800.000 zł.**, są znikome w porównaniu z sumami, wydawanemi na subsydja dla żeglugi przez inne państwa, zwłaszcza gdy weźmiemy pod uwagę, że z powyższej sumy 2.800.000 zł. większa część idzie na **budowę nowych jednostek naszej floty** (w tym roku przybywają nam 4 statki).

WIELKIE POLE DO DZIAŁANIA.

Żegluga nasza przetrwałaby jeszcze lepiej obecny kryzys, gdyby i nastawienie gospodarcze całego społeczeństwa **było już odpowiednio skierowane do wykorzystania własnego morza.** Mamy na myśli **ten** procentowy udział w przewozie towarów do i od naszych portów, jaki przypada na polską żeglugę. Z 13 milj. ton obrotu towarowego przez oba porty w r. 1931 udział żeglugi polskiej jest znikomo mały i wynosi zaledwie kilka procent. — Jak wielkie więc pole do działania i rozwoju miałaby polska żegluga gdyby mogła brać udział choćby **w 30 proc. wymiany towarowej portów polskich**, t. j. w takim stopniu, jaki inne żeglugi w stosunku do swych krajów uważają raczej za niski niżeli średni. Ażeby to jednak osiągnąć trzebaby było, aby **nastąpiło nastawienie naszego gospodarstwa narodowego w kierunku morza**, t. j. trzebaby było świadomej i celowej akcji **wszystkich zainteresowanych czynników** w gospodarstwie narodowem w kierunku wykorzystania **własnej żeglugi narodowej.**

TRZEBA WYKORZYSTAĆ OKRĘT POLSKI.

Praca w tym kierunku posuwa się zwolna, chociaż Państwo ze swej strony zrobiło już bardzo dużo (wyjątkowe taryfy portowe, taryfy okrętowo-kolejowe i ostatnio cła preferencyjne morskie). Państwo więc wskazuje **drogę kupcowi, ułatwia mu kierunek towaru przez porty polskie** i przez potanienie przewozów w tym kierunku, oraz ulgi celne — stara się zachęcić **gospodarstwo narodowe do korzystania z portów polskich.** Trzeba jednak bardziej **jeszcze wykorzystać okręt polski** i przez jego zatrudnienie w większym niż dotychczas stopniu, popierać rozwój żeglugi polskiej.

Takiem najważniejszem zagadnieniem w tej dziedzinie jest dążenie do **dyspozycji towarem** jaknajdłużej, t. j. przy eksporcie starać się towar sprzedać c. i. f. przy **imporcie** f. o. b. port zakupujący.

Wtedy, gdy kupiec polski będzie dysponował jaknajdłużej towarem, idącym z kraju, lub wchodzącym do kraju, może on **jedynie zatrudniać polską żeglugę.** Zagadnienie to jest niezmiernie ważne i wymagające dużego przygotowania kupieckiego i dużych organizacyj handlowych, a przedewszystkiem taniego i **długiego kredytu eksportowego i importowego**, który to kredyt umożliwiałby kupcowi polskiemu dysponowanie jaknajdłużej towarem i wykorzystywanie do przewozu statków polskich.

WYRAŹNY KIERUNEK.

W tym kierunku muszą iść nasze sfery gospodarcze i w tym też kierunku **musimy pomóc kupcowi**, gdyż będzie to daleko szlachetniejsza i owocniejsza, a przedewszystkiem zdrowsza pomoc pośrednia dla żeglugi przez dawanie jej zatrudnienia, aniżeli drogą udzielania jej subsydjów bezpośrednich; pieniądze za przewóz zaś, pozostaną u nas i wpływać będą na aktywność naszego bilansu płatniczego.

Dalsze ulgi dla rolników

Nowe rozporządzenie Rady Ministrów

Rada Ministrów uchwaliła kilka rozporządzeń, dotyczących szeregu dalszych ulg dla rolników, których systuacja w chwili obecnej jest niezwykle trudna a trudności przeżywane przez rolnictwo wywierają głęboki wpływ na kształtowanie się stosunków gospodarczych w innych dziedzinach życia gospodarczego.

Jednem z rozporządzeń, uchwalonych jest rozporządzenie Rady Ministrów, dotyczące obniżenia **kar za zwłokę** od zaległych należności skarbowi państwa w związku z przebudową ustroju rolnego. Rozporządzenie to obniży **z 2 proc. miesięcznie na pół proc. miesięcznie kary za zwłokę,** pobierane od należności i opłat na rzecz skarbu państwa w związku z przebudową ustroju rolnego. Chodzi tu o opłaty pobierane przez **Urzędy Ziemskie** za wykonanie scalenia gruntów, za prace przy znoszeniu służebności i podziale wspólnot, za nadzór nad parcelacją prywatną; dalej rozporządzenie to obejmuje należności z tytułu udzielonych kredytów przy **scaleniu gruntów, parcelacji i meljoracji oraz** należności za sprzedane w drodze parcelacji grunty państwowe. Obniżenie dla dłużników skarbu państwa z powyższych tytułów kar za zwłokę do **pół procent** stanowić będzie dla nich poważną ulgę.

Następne rozporządzenie Rady Ministrów dotyczy ulg przy spłacie należności **instytucyj kredytowo - osadniczych byłych państw zaborczych.** Rozszerza ono ulgi, przewidziane w tej sprawie rozporządzeniem rady ministrów wydanem w listopadzie 1933 r., na zaległości z lat 1930 1931 Poprzednie ulgi odnosiły się tylko do zaległości powstałych do **końca 1929 r.** Chodzi tu o ulgi dla dłużników przy spłacie zaległych rat pożyczek amortyzacyjnych i rent b. komisji kolonizacyjnej, b. banków rentowych i b. komisji krajowej we [illegible]

Trzecie wreszcie rozporządzenie dotyczy obniżenia kar za zwłokę **przy egzekucjach należności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.** Rozporządzenie to przedłuża ulgi w karach za zwłokę pobieranych od składek Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, wygasające z dniem 1 maja rb.na okres dalszego roku tj. do dnia 1 maja 1933 r. W tym okresie więc nadal stosowana będzie do tych kar stawka w wysokości **1 proc. miesięcznie zamiast 2 procent.**

Min. Zarzycki na otwarciu Targów Poznańskich

Na otwarcie XI Międzynarodowych Targów w Poznaniu przybędzie p. minister Przemysłu i Handlu gen. Zarzycki w otoczeniu wyższych urzędników Ministerstwa. Punktualnie o godz. 9.30 nastąpi uroczyste otwarcie Targów w sali recepcyjnej Miejskiego Urzędu Targu Poznańskiego przyczem przemówienie powitalne wygłosi p. Prezydent st. m. Poznania Cyryl Ratajski na które odpowie p. min. Zarzycki. — Przemówienia będą transmitowane przez Radjo na całą Polskę.

Na otwarciu Targów Poznańskich będą m. in. pp.: Komisarz Generalny Polski w w. m. Gdańsku dr. Papée Prezes Rady Portu Benziger, poseł Brazylji de Barros Pimental oraz zastępca Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Giustiniani.

Kronika gospodarcza

Kursu pożyczek polskich

Z Nowego Jorku donoszą: Urzędowe kursy zamknięcia pożyczek polskich. 7 proc. Stabilizacyjna 1927-47 — 50 i pół, 7 proc. m. Warszawy 1928 r. — 38 i pół, 7 proc. Śląska 1928 — 37,50, 8 proc. Dillonowska 1925-50 r. — 52, 6 proc. dolarowa 55.

Straty na Kreugerze. Szwedzki minister finansów oświadczył w parlamencie podczas debaty budżetowej, iż dochody skarbu wskutek krachu Kreugera **zmniejszyły się o 6 miljonów koron.** Ogólny deficyt budżetowy wynosi **21 miljonów koron.** Niedobór pokryty będzie z rezerw skarbowych.

Narodowy kongres żeglugi. 19 i 20 czerwca r. b. odbędzie się w Warszawie w gmachu Politechniki I-szy Narodowy Kongres Żeglugi, zorganizowany z inicjatywy Stowarzyszenia członków Kongresów gospodarki wodnej w Polsce. Bliższych wiadomości udziela Komisja Organizacyjna Narodowego Kongresu Żeglugi w Warszawie, ul. Solec 2.

Senat gdański nie przebiera w środkach

Jak wygląda „kontrola polska nad gdańską gospodarką"?

Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku wydał zarządzenie określające **warunki**, które winny wypełnić firmy gdańskie, ubiegające się **o polskie pozwolenia przywozowe,** zrzekając się jednocześnie kontyngentów gdańskich.

Senat gdański potraktował to rozporządzenie jako coś w rodzaju zamachu na gospodarkę gdańską rozsyłając do prasy gdańskiej komunikat w którym twierdzi, że „rozporządzenie Komisarza Generalnego Rzplitej ma na celu poddać gdańską gospodarkę całkowicie pod kontrolę rządu polskiego". Komunikat senatu gdańskiego przytem w swej tendencyjnej stronniczości **zniekształca treść samego rozporządzenia Komisarza Generalnego Rzplitej,** opuszczając cały ustęp, mówiący o współudziale gdańskiego handlu zagranicznego przy orzekaniu spraw, dotyczących korzystania firm gdańskich z kontyngentów.

Treść rozporządzenia brzmi:

Firmy gdańskie, zrzekające się kontyngentów gdańskich, obowiązane są do złożenia na ręce Pełnomocnika Komisarza Generalnego przy Gdańskim Urzędzie Handlu Zagranicznego (Neugarten 27, pokój 23) w dwóch egzemplarzach oświadczenie o treści następującej:

a) **że nie będą korzystały z kontyngentów gdańskich zarówno bezpośrednio jak i pośrednio;**

b) **ż wyrażają zgodę na permanentną kontrolę** przez inspektorów celnych swoich fabryk, składów, sklepów i towarów wytwarzanych względnie sprzedawanych. W razie potrzeby kontrola odbywać się będzie w obecności rzeczoznawców powołanych przez Pełnomocnika Komisarza Generalnego;

c) pozostałości towarów z kontyngentów gdańskich, względnie towary, w których znajdzie się chociaż najmniejsza cząstka, pochodząca z rzeczonych kontyngentów gdańskich, a znajdujących się w składach firm zrzekających się kontyngentów gdańskich, poddane będą specjalnej kontroli inspektorów celnych; **towary te nie będą wywożone do Polski;**

d) ponowny powrót firmy gdańskiej do korzystania z kontyngentów gdańskich nastąpić może po uprzedniem zawiadomieniu o tem **Pełnomocnika Komisarza Generalnego!**

Do wyżej wspomnianego oświadczenia firmy gdańskiej winno być dołączone pismo Gdańskiego Urzędu Handlu Zagranicznego zaadresowane do Pełnomocnika Komisarza Generalnego, stwierdzające, że odnośna firma istotnie zrzekła się korzystania z kontyngentów gdańskich.

Wyżej podane warunki obowiązują z miejsca wszystkie firmy gdańskie, które zgłoszą **zrzeczenie się kontyngentów gdańskich po dniu dzisiejszym** Natomiast firmy, które zrzekły się kontyngentów gdańskich przed dniem dzisiejszym, obowiązane są wypełnić te warunki dodatkowo w terminie do dnia 31 maja 1932 r.

Na życzenie firmy gdańskiej, wysyłającej swe towary do Polski, na fakturach odnoszących się do wysłanych towarów, będzie umieszczane zaświadczenie, stwierdzające, że towary wymienione w tej fakturze **nie pochodzą z kontyngentów gdańskich** ani też z niedozwolonego obrotu uszlachetniającego. Zaświadczenie to po odpowiedniem sprawdzeniu tych okoliczności będzie wydawane przez upoważnionego do tego Kierownika Ekspozytury Inspektoratu Ceł w Gdańsku, Chodowieckiego 6.

Jak widać, warunki powyższe proponowane są przez rząd polski tym firmom gdańskim, które **chcą wwozić swoje wyroby do Polski.** Nie może więc być mowy oczywiście o narzucaniu **jakiejkolwiek kontroli przemysłowi gdańskiemu.** Jest to **jedynie ułatwienie dla** firm, które się na to zgodzą, stosowane za wiedzą Senatu i przy **współudziale gdańskiego** urzędu handlu zagranicznego.

Ograniczenie eksportu zwierząt z kraju

Ministerstwo Rolnictwa zarządzeniem z dnia 25 kwietnia rb. Br W III 2-26 zamknęło następujące powiaty dla wywozu zwierząt zagranicę z dniem 25 bm: z powodu pomoru i zarazy świń przy wywozie do Austrji: Opatów (woj. kieleckiego) Krasnystaw, Lublin, Łuków, wojew. lubelskiego. Przy wywozie do Czechosłowaji z powodu pryszczycy zamknięte są dla wywozu zwierząt racicowych (zarówno dla tranzytu przez Czechosłowację) powiaty: **Łomża — woj. białostockiego, Olkusz,** woj. kieleckiego, Garwolin i Węgrów — woj. lubelskiego, Baranowicze — woj. nowogródzkiego, Brodnica, Działdowo, Lubawa, Chełmno, Toruń i Wąbrzeźno — woj. pomorskiego, — Bydgoszcz, Inowrocław i Kościan — woj. poznańskiego, Lubliniec — woj. śląskiego, m. st. Warszawa oraz Błonie Grójec, Lipno, — Mińsk mazowiecki, Mława, Nieszawa, Płońsk Pułtusk, Radzymin, Rypin, Sochaczew i Warszawa (powiat) — woj. warszawskiego

KRONIKA

niedziela 1 maja

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Katarzyny

Niedziela Jakóba

— **Stan pogody.** Temperatura powietrza w dniu wczorajszym wynosiła w godzinach rannych + 11 stopni. Najwyższa + 22 stop.

— **Nocny dyżur aptek.** W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 4 maja włącznie apteka „pod Lwem“ Rynek Nowomiejski. Na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki. Na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, Mickiewicza od godz. 10 wiecz.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Sobota, 30. 4. godz. 17 „Jaś i Małgosia“.
Sobota, 30. 4. godz. 20 „Pan Lamberthier“.
Niedziela 1 maja godz. 16 „Kredowe Koło“.
Niedziela 1 maja godz. 20 „Poprostu Truteń“.

Repertuar kin.

Światowid — „Wolne dusze“.
Palace, ul. Mickiewicza „Zabójstwo bankiera Spiellera“.
Lux — „Szanghaj Express“.
Mars — „Cham“.
Corso — „Czarna Gwardja“.

Rocznica Konstytucji 3 Maja w teatrze Toruńskim

Dzień Święta Narodowego uczci Teatr Toruński wspaniałem widowiskiem historycznem pt. „Wielki Dzień“. Sztuka w 4 aktach Stefana Krzywoszewskiego, która przeniesie widzów w dni największej chwały naszego Narodu i uprzytomni okres wiekopomnego Sejmu Czteroletniego uwieńczonego uchwaleniem Konstytucji Majowej.

Przygotowania do tego niezwykłego widowiska są w całej pełni. Pod sprężystem kierownictwem reżysera Wasilewskiego odbywają się próby z udziałem całego zespołu i licznej rzeszy statystów. Pracownie teatralne przygotowują historyczne kostjumy i rekwizyta, które wykonuje się ściśle na podstawie gruntownych studjów.

W głównych rolach wystąpią pp. Królikowska, Benda, Leneczewski Wasilewski i inni.

Otwarcie sezonu strzeleckiego w Bractwie Kurkowem

W ub. czwartek odbyło się w sali „Strzelnicy“ informacyjne zebranie Bractwa Kurkowego w Toruniu, na którem w ogólnych zarysach omówiono program tegorocznego strzelania o godność króla. Strzelanie królewskie odbędzie się w Zieleńcu w pierwszy dzień Zielonych Świąt. Proklamacja króla nastąpi w drugi dzień Zielonych Świąt.

Po dłuższej dyskusji polecono Zarządowi opracowanie programu w szczegółach.

Ponadto przyjęto przedłożony przez Zarząd program otwarcia sezonu strzeleckiego, które nastąpi w święto 3 maja.

Otwarcie tegorocznego sezonu strzeleckiego odbędzie się w Zieleńcu dnia 3 maja o godz. 15-tej. Strzelanie do tarczy 18 stycznia i 3-go maja. Ponadto odbędzie się strzelanie z broni małokalibrowej.

Omówieniem szeregu spraw natury wewnętrznej zebranie zakończono. Przewodniczył obradom prezes p. radca Wiencek.

Tragiczna śmierć pod kołami pociągu

Dworzec towarowy Toruń-Przedmieście był w dniu wczorajszym widownią tragicznego wypadku, którego ofiarą padł 27-letni Aleksander Reichwald, zamieszkały przy ul. Lubickiej 32.

Krótko po godzinie 6-tej rano przejeżdżał przez stację Toruń-Przedmieście pociąg węglowy. W chwili gdy pociąg znajdował się w pobliżu rampy podgórskiej wskoczyło na jeden z wagonów kilku osobników w zamiarze dokonania kradzieży węgla. Jeden z osobników — którym się okazał Reichwald — zamierzał przeskoczyć z jednego wagonu na drugi, przyczem skoczył tak nieszczęśliwie, że spadł pod koła pociągu, ponosząc śmierć. Pozostali osobnicy, towarzysze nieszczęśliwego, zbiegli.

Zawezwany na miejsce wypadku lekarz stwierdził śmierć.

Z dokumentów znalezionych przy zwłokach stwierdzono, iż był to 27 letni Aleksander Reichwald, zamieszkały przy ul. Lubickiej 32.

Zwłoki odwieziono do kostnicy miejskiej.

Z wystawy Koła Krajoznawczego przy państw. gimn. męsk. w Toruniu

Bieżący rok szkolny upływa pod znakiem jaknajszerszej propagandy polskiego morza i Pomorza. Do pracy tej stanęło również gimn. męskie im. M. Kopernika w Toruniu, które przy pomocy swych organizacyj i ich opiekunów p. mgr. prof. St. Kubliny (Koło Krajoznawcze) i p. prof. mgr. R. Boszko (Koło historyczne) rozwinęło szeroką działalność w tym kierunku. Tak więc np. Koło Historyczne zorganizowało cykl odczytów. Koło Krajoznawcze natomiast zajęło się stroną krajoznawczą organizując liczne wycieczki. Dorobkiem tegorocznej pracy Koła Krajoznawczego w dziedzinie propagandy morza jest wystawa geograficzno-krajoznawcza ostatnio otwarta.

Wystawa obejmuje dwa działy eksponatów, geograficzny i krajoznawczy. Do pierwszego należą eksponaty z zakresu geografji specjalnie gospodarczej, jak mapy fizyczne, gospodarcze, polityczne, plastyczne (reljefy) modele statystyki, wykresy, drobne prace a nawet ćwiczenia i zeszyty geograficzne uczniów. Większość z nich dotyczy morza i Pomorza. Dział krajoznawczy reprezentują wykresy i statystyki, przedstawiające rozwój działalności Koła Krajoznawczego, dalej liczne albumy z fotografjami z wycieczek odbytych przez członków Koła oraz modele z dziedziny krajoznawstwa miejscowego szczególnie wyróżnia się model zamku krzyżackiego w Toruniu, wykonany na podstawie własnej rekonstrukcji przez członków Z. Lewandowskiego i M. Tuniszewskiego) po, zatem znajduje się kilka eksponatów o charakterze muzealnym.

Z miasta

— **Podziękowanie.** J. W. Panu Wojewodzie, JW. Panu Staroście Krajowemu, JW Panu Prezydentowi Miasta, Towarzystwu Opieki nad Żebrakami, p. Billertowi, p. Dr. Jaworowiczowej, p. Dannemannowej z Gdańska, składamy w imieniu biednych serdeczne podziękowanie i szczere „Bóg zapłać“ za łaskawie przekazane ofiary dla biednych dzieci przystępujących do Pierwszej Komunji Św. Rada Miejscowa Stow. Pań św. Wincentego a Paulo. (O 1617)

— **Srebrne gody małżeńskie.** W dniu dzisiejszym obchodzi uroczystość srebrnych godów małżeńskich p. Jan Szumski, em. posterunkowy, z małżonką Władysławą ze Starskich, zam. przy ul. Grudziądzkiej 72. Jubilatom „ad multos annos“.

— **Kurs języka francuskiego i angielskiego dla zaawansowanych Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet** urządza konwersację języka francuskiego i angielskiego. Opłata miesięczna wynosi 3 zł. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Sekretarjat Związku ul. Katarzyny 3, II ptr. od godz. 5—6 popoł. (O 1618

— **Wieczór towarzyski.** Koło Przyjaciół Harcerstwa w Toruniu urządza w sobotę 30-go bm. w Dworze Artusa wieczór towarzyski z b. ciekawym i urozmaiconym programem. Początek o godz. 21. Dochód przeznaczony na kolonje letnie. Zarząd Koła uprzejmie zaprasza na wieczór i prosi o jaknajliczniejszy udział. — Wstęp 2 zł. — dla pp. studentów i podchorążych 1 zł. (O 1615)

— **Podwieczorek Polsk. Białego Krzyża** odbędzie się w niedzielę, dnia 1. maja „Pod Orłem“. Początek o godz. 17-ej, wstęp, jak zwykle za zaproszeniami. (O 1616)

— **Toruński Klub Hodowców Kanarków „Wisła“.** Zebranie miesięczne w niedzielę dnia 1 maja br. o godz. 17 w lokalu Gospody przy ul. Sukiennicza 20. O liczne przybycie członków oraz sympatyków naszych śpiewaków prosi Orłowski, sekretarz. (3327

— **Związek Podofic. Rezerwy Koło Toruń** ma zebranie nadzwyczajne w poniedziałek dnia 2 maja br. o godz. 19.30 w Strzelnicy. Sprawy bardzo ważne, przybycie każdego kolegi konieczne. Oddział rowerzystów jak i oddziału wodnego zebranie miesięczne również w poniedziałek w Strzelnicy o godz. 18,30. Prosimy gorąco kolegów o gremjalne przybycie na uroczystość w dniu 3 maja. Bliższe dane na zebraniu. Jedność. Zarząd. (3326

— **Sekcja Towarzyska Organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju** urządza w każdą sobotę dancingi w lokalu nowootwartej kawiarni „Italja“ przy ul. Król. Jadwigi 13-15 od godz. 18. Datki wolne za okazaniem zaproszenia. (3141

— **Zgony.** Dnia 29. 4. 1932 zmarli w Toruniu: Noworodek płci męskiej ur. 2 dni, Leonard Koszykowski, ur. 23. 2 1877, topielec płci męskiej, ur lat 55.

Na białym czworoboku

Kino „Lux“
„Szanghaj - Ekspress“

Ukazanie się „Szanghaj—Expressu“ na naszym srebrnym ekranie, było dalszym ciągiem jego triumfalnego pochodu przez wszystkie bodaj większe miasta świata. Nazwiska Marleny Dietrich, Anny May-Wong i króla reżyserów Sternberga — mają sławę zbyt ustaloną, abyśmy mogli powątpiewać o niezwykłej wartości tego arcydzieła. Niemniej „Express“ zgotował nam niespodziankę: — to nietylko nowy świetny sukces Marleny, niezapomnianej bohaterki „Marokko“ i „X 27“, i czarującej Chinki Anny May—Wong, — usuwają się one poniekąd na dalszy plan wobec genjuszu reżyserji „Szanghaj — Express“ jest tak świetnie zrobiony, że dosłownie zabiera całą widownię w podróż po Chinach. Jedziemy przez parę godzin expresem, przeżywamy epopeję tragicznych incydentów, spieszymy, by nie spóźnić się na ten egzotyczny pociąg, zatracamy najzupełniej poczucie rzeczywistości, zapominamy, że jesteśmy tylko widzami. Chang, wódz chińskich powstańców przejmuje nas wszystkich lękiem, wszakże jesteśmy pasażerami „Expressu“ i stanąć musi wraz z naszymi towarzyszami podróży przed jego groźnem obliczem.

Niezrównana reżyserja, przepyszna technika, synchronizacja stojąca na szczytach sztuki składają się na jedno z największych arcydzieł współczesnej kinematografji i stanowią bezsprzecznie koronę dotychczasowej produkcji Sternberga. *(zm).*

Wieczory teatralne
„Pan Lamberthier”
Sztuka w 3-ch aktach Ludwika Verneuila

Dawno widzowie naszego teatru nie przeżywali takich silnych wzruszeń artystycznych, jak na premjerze czwartkowej. Było to zmaganie się o palniepowszednich walorach kulturalnych, z talentem młodym, w pełni rozwoju. Tu i tam wysoka klasa. Gdy u jednego z artystów jednak głębia brała górę, u drugiego, a raczej u drugiej — siła porywu młodości. Popis ten dali nam p. **Pawłowska i p. Żytecki** i to w sztuce, przeznaczonej pewno dla teatrów kameralnych, i mającej w sobie dużo niebezpieczeństw przeciągnięcia struny. Czuwała jednak nad tem zagadnieniem dyskretna ręka reżyserska p. Żyteckiego Poprowadził sztukę po linji mocnej, ale nie przejaskrawił ani jedne, sytuacji ani jednego momentu. Smak i siła były cechą pracy reżyserskiej.

Niełatwe to było zadanie. Od pierwszych momentów akcji znajdujemy się w sytuacji bardzo niemiłej. Z jednej strony zazdrość szerzy spustoszenie w sercu Gastona, które kocha bez miary, prawie chorobliwie; z drugiej kłamstwo Żermeny dla szczęścia, w które uwierzyła. Noc poślubna schodzi na strasznej udręce obojga młodych, niestety Żermena nie ma siły zerwać z przeszłością, ulega demonowi. To zerwanie przyszłoby naszej bohaterce niewymownie łatwiej, gdyby nie stach przed opętanym przez szał zazdrości Gastonem. Jest to już szał, jest to straszna jakaś piekielna siła, jakaś Erynja niepokoju i udręki, która zagięła parol na szczęście tych dwojga, zniszczy je w sposób niesamowity. Moc ta popędzi Gastona w nocy do domu p. Lamberthier i pchnie jego ręce do mordu. Gaston podkreśla kilkakrotnie, że działa bezwiednie, że morduje prawie odruchowo, ale chce uwolnić się od tej zmory, która psuje mu szczęście. Ale i po morderstwie ten jad stanie na drodze do szczęścia, przepoił już każdy nerw, każdy odbłysk myśli, niema rady, Gaston musi się rozłączyć z Żermeną i oddać w ręce sprawiedliwości. Zdawaćby się mogło, że Gaston jest psychopatą, pewne wyjaśnienie psychologiczne możnaby znaleźć w tem wrażeniu, jakie odniósł Gaston patrząc raz w życiu na śmierć, skazanego na śmierć za zabójstwo. Ten moment napewno wzmocnił chorobliwość duszy Gastona.

I sztuka i my sami rzucamy sobie po wysłuchaniu pytanie, kto winien czy Gaston czy Żermena? Winna napewno Żermena. pokierowała życiem swem lekkomyślnie, ale mimo zastrzeżeń moralnych, sympatja jest po jej stronie. Wszyscy wiedzą, że gdyby jeden ciepły płomyk, jedno bohaterskie zapomnienie Gastona, uratowałby te ludzkie istnienia. Nie zrobił tego, zamordował współzawodnika, zadręczył siebie i ukochaną, nie zjednał ani cienia sympatji, przebaczenia u widza, może jedynie litość.

Niełatwą rolę Gastona, p. Żytecki przeprowadził od pierwszej do ostatniej chwili jednolicie, bez załamań niepokój wzrastał w momentach napięcia w wybuchu przeczystego tragizmu, w innych w chorobliwy szał, czuło się razem z artystą to zmaganie wewnętrzne z podświadomym pędem do zbrodni.

P. Pawłowska przeszła sama siebie. Wierzyłem od początku karjery scenicznej tej artystki w jej talent, nie spodziewałem się jednak, że ten talent w ciągu jednego sezonu potrafi zabłysnąć tylu promieniami. Rola Żermeny w całem tego słowa znaczeniu tragiczna, świadczy o nowych możliwościach artystki.

Całe przedstawiesnie, jakich się widzi w dzisiejszych czasach niewiele. Należy je też koniecznie zobaczyć, a można i wywieźć na eksport, by świadczyło o nowym dorobku scenicznym aktora polskiego.

S. R.

Dochodzimy do 2 tysięcy książek

O szerokiem zainteresowaniu, z jakiem spotkała się nasza akcja świadczą najlepiej liczby i długie niekończące się listy ofiarodawców. Oto dalszy ciąg.

P. Kowalczykówna Janina nauczycielka szkoły Wydziałowej Żeńskiej w Toruniu przesłała **2 książki i wzywa p. Halinę Greczner, p. Zygmunta Cieślikowskiego i p. Stanisława Łukowskiego.**

P. Czesław Barczyński ofiarował **5 książek i wzywa dyr. Kasy Chorych w Toruniu p. Marjana Jakubowskiego i głównego księgowego K. Ch. p. Zygmunta Majewskiego.**

P. Jerzy Jankowski przesłał **6 książek i wzywa p. Wisię Tyrakowską, p. mjr. Gromczakiewicza i p. Jankowskiego** zam. w Toruniu przy ul. Chełmińskiej 2.

P. Józef Mrozowicki przesłał na rzecz centralnej Bibljoteki Strzeleckiej **10 książek i wzywa p. Adama Andrzejewskiego, p. Olgierda Zdrojewskiego i p. Stefana Kujawskiego.**

P. Jan Geringer ofiarował 2 książki **i wzywa st. wachm. p. Józefa Wełmickiego, st. sierż. p. Cabana i p. Stanisława Marutę kupca z Torunia.**

P. L. Widomski przesłał 2 książki i wzywa nauczyciela **p. Al. Ignatowskiego i p. K. Garczyńskiego.**

Komendant Wojewódzki PP. **p. inspektor Witalis Olszański** ofiarował **5 książek i 10 zł. i wzywa p. starostę Ossowskiego z Chełmna, p. mec. Ewerta-Krzemienieckiego z Gdyni i prezydenta m. Grudziądza p. Włodka.**

P. podinspektor Fiek przesłał **15 książek i wzywa p. pkom. Włodzimierza Nowaka z Grudziądza, p. pkom. Stanisława Dudzińskiego ze Starogardu, p. Marję Bogusławską** przewodniczącą Koła Rodziny Policyjnej w Kościerzynie, p. **Jadwigę Dąbrowską** przewodniczącą Koła Rodziny Policyjnej w Starogardzie, **p. Halinę Błaszkiewiczową** przewodniczącą Koła Rodziny Policyjnej w Działdowie i p. **pkom. Antoniego Dzwoniarka ze Świecia.**

P. nadkomisarz Karol Romańczyk ofiarował **10 zł. i wzywa** p. **nadkom. Józefa Sozańskiego z Gdyni, p. kom. Kazimierza Dąbrowskiego ze Starogardu i p. pkom. Stanisława Skalskiego z Nowegomiasta.**

P. nadkom. Czesław Kaczorowski przesłał **5 książek i wzywa p. pkom. L. Graczyka z Chełmna, p. pkom. Stanisława Nowackiego z Brodnicy, p. kom. Alfonsa Szyszkiewicza z Tczewa i p. Anastazję Buczkowską właścicielkę ziemską (zam. w Toruniu przy ul. Mickiewicza 5).**

P. kom. Bolesław Buyko przesłał 5 książek i wzywa p. mgr. Stanisława Malessę z Gdyni, p. pkom. Wacława Naruszewicza z Wejherowa i p. aspiranta Teofila Kreffta z Grudziądza.

P. S. Pokorski ofiarował 5 roczników miesięcznika „Federacja" i wzywa p. prezesa Ludwika Ideca, p. Marjana Kolasińskiego sekr. kierow. Okręgu Z. S. p. inż. Jerzego Marczewskiego z Chełmży i p. Józefa Milewskiego naczelnika Urzędu Pośr. Pracy.

Dyrektor Lasów Państwowych **p. Teofil Lorkiewicz przesłał 15 książek, p. por. W. Pająk 5 książek i 8 nr. „Morza", i p. Józef Kuźmierkiewicz 2 książki.**

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego" ul. Szeroka 11 (na ręce red. W. Górnickiego).

Potrzebne są książki z zakresu **beletrystyki** (powieści, opowiadania, dramaty, poezje) **i popularno-naukowe** (religijne, społeczne, przyrodnicze, rolnicze, sportowe, techniczne, z zakresu higjeny, sztuki, historji, geografji, krajoznawstwa itp.) Pożądane są także czasopisma, zwłaszcza ilustrowane, o ile możności całemi rocznikami.

Kto nie ma odpowiednich książek do ofiarowania a pragnie przyłożyć swoją cegiełkę do tego zbożnego dzieła — może złożyć ofiarę w gotówce, która zostanie zużyta wyłącznie na cele Bibljoteki.

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4 na konto „Centralna Bibljoteka strzel. w Toruniu" 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysłany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej

Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Związku Strzeleckiego:

(—) Red. Wacław Górnicki

(—) Kazimierz Chorąży

(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski

(—) Kazimierz Krukowski

Kto może startować w Pomorskim biegu na przełaj

Termin nadsyłania zgłoszeń upływa z dniem 8 maja

Jednem z najważniejszych wydarzeń tegorocznego sezonu lekkoatletycznego będzie niewątpliwie wielki pomorski drużynowy bieg na przełaj o puhar przechodni „Dnia Pomorskiego", organizownay przez Redakcję naszego pisma. Zgłoszenia drużyn jak również zawodników do biegu jednostkowego, które napływają, świadczą o wielkiem zainteresowaniu, jakie pomorski bieg na przełaj wywołał w sferach sportowych.

Na czoło drużyn, jakie zgłosiły udział w biegu wybija się drużyna **31 pułku Art. Lekkiej** Toruń — Podgórz z jednym z najlepszych biegaczy por. **Edwardem Kwitowskim** na czele. Walka o palmę zwycięstwa — jak to wnioskować można z dotychczasowych zgłoszeń będzie zacięta. Na liście zawodników figurują nazwiska takich asów — jak por. **Kwitowski,** (31 pal) **Kojtka** (S. M. P.) i Ryngiert (K. P. W.)

W skład kierownictwa biegu wchodzą: p. ppułk. **Piwnicki** — kier. Okr. Urz. W. F. i P. W. jako kierownik, p. kpt. **Laurentowski** — kier. Okr. Ośrodka W. F. — jako zastępca, oraz p. S. Kince — sekretarz i jako członkowie pp. ppłk. Matzenauer, mjr. dr. Chryczakowski, por. Starzyk, dyr. Lissowski, red. Danielewski.

Do komisji sędziowskiej wchodzą pp. Fr. Gołębiewski — prezes P. O. Z. L. A. sędzia główny, P. Baczyński Grudziądz, J. Rogoziński Toruń, kpt. Brózda, por. Brušnicki, por. Fryszczyn, por. Witakowski, prof. Witkowski, prof. Gliszczyński, prof. Kowalski i prof. B. Makowski.

Czwartą nagrodę w biegu jednostkowym ofiarował Naczelny Redaktor „Dnia Pomorskiego".

Przypominamy, że termin nadsyłania zgłoszeń upływa z dniem 6 maja. Udział w biegu mogą brać zawodnicy z całego terenu O. K. VIII, którzy ukończyli 18 rok życia. Bieg odbędzie się w klasyfikacji **drużynowej i jednostkowej.**

W klasyfikacji drużynowej zwycięża drużyna (skład drużyny 5 zawodników), której trzej pierwsi zawodnicy osiągną **najmniejszą ilość punktów.** Punktacja zawodników w biegu drużynowym odbywa się w następujący sposób: zwycięzca otrzymuje punktów: 1, każdy zaś następny o 1 punkt więcej. Dla zwycięzców w biegu jednostkowym przeznaczone są 4 wspaniałe nagrody pamiątkowe. W biegu drużynowym zwycięska drużyna otrzymuje puhar przechodni „Dnia". Następne dwie drużyny otrzymują żetony i dyplomy; w biegu jednostkowym ponadto następnych 10 zawodników otrzymuje żetony i dyplomy ,dalszych 10 dyplomy.

Bieg odbędzie się w **niedzielę dnia 8 maja r. b. o godz. 12.30. Start i meta przy Banku Polskim.**

Zawodnicy korzystają ze zniżki **kolejowej** — również w drodze powrotnej — udzielanej na podstawie zaświadczenia wydanego przez komendanta pow. P. W.

Zgłoszenia nadsyłać należy pod **adresem** Redakcji Dnia Pomorskiego, Toruń ul. Szeroka 11, „Pomorski drużynowy bieg na przełaj".

Jak harcerstwo brodnickie uczciło dzień św. Jerzego swego patrona

Św. Jerzy, to patron harcerstwa i wzór rycerskich cnot. Razem z harcerstwem całego świata i hufce brodnickie ten dzień święciły nader uroczyście. Rano o godz. 8.15 odprawił ks. **prefekt Tęgowski** mszę św. w kościele farnym oraz wygłosił podniosłe kazanie. — We mszy św. uczestniczyli oprócz męskiego i żeńskiego hufca harcerskiego przedstawiciele władz i urzędów na czele z starostą Wimmerem, korpus oficerski, władze miejskie na czele z burmistrzem Blokusem, oraz obywatelstwo. Wszyscy okazali skautom i skautkom, że radują się ich świętem i żywią dla nich wielki sentyment.

Ogólny podziw i uznanie wzbudziły hufce harcerskie w czasie defilady którą odebrał na rynku p. starosta Wimmer. Dziarsko maszerował hufiec żeński, prowadzony przez komendantkę druh. prof. Cichońską.

Również miłe wrażenie robił hufiec męski prowadzony przez druha podh. Nogajskiego. Brawurową postawą wyróżniała się drużyna gimnazjalna oraz rzemieślnicza w mundurach marynarskich. Drużyna rzemieślnicza miała wygląd prawdziwych wilków morskich. Ale również miłą niespodziankę zgotowało harcerstwo urządzeniem wieczornicy o godz. 15 dla młodzieży szkolnej a o godz. 19.30 dla obywatelstwa. Wieczornicę dla obywatelstwa zagaiła piękną gawędą znana działaczka na niwie harcerskiej p. dyr. Traczewska. Pozatem na program wieczoru złożyły się produkcje orkiestry symfonicznej pod batutą druha Zielińskiego oraz piękne inscenizacje pieśni i bajek. Wieczornica wypadła nader efektownie. — Śmiano i bawiono się niezwykle serdecznie. Boć to u harcerek i harcerzy, a oni potrafią nietylko zorganizować solidnie swe święto lecz i wesoło zabawić gości. Nakoniec powiem wam harcerki i harcerze, że dobrze obchodziliście swe święto. Spodziewamy się, iż częściej podobne wieczornice urządzać będziecie.

Awantury w więzieniu koronowskiem

Jak wiadomo w więzieniu w Koronowie odsiadują kary groźni i niebezpieczni przestępcy, skazani wyrokami sądów na długie lata pokuty za różnego rodzaju zbrodnie.

Jednostajne szare życie skazańca stwarza przykre warunki, z któremi więzień musi się zżyć, aby nie być nadal w kolizji z prawem. Trudno — społeczeństwo musi bronić się w przepisany ustawą sposób przed jednostkami wyzutemi z czci i sumienia których „bujanie" na wolności oznaczałoby tyle, co istnienie bezprawia. Jednak więźniowie z Koronowa, chociaż przyznają w głębi duszy słuszność i sprawiedliwość wymierzonych im kar, — starają się czasami zamanifestować uczucia niezadowolenia ze swego losu. Ostatnio np. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Koronowie rozpatrywał sprawę 19 więźniów, oskarżonych za urządzanie buntów. Akt oskarżenia obejmował jeden z takich wypadków niezadowolenia więźniów z ub roku, kiedy to wszyscy po uprzedniem porozumieniu się wszczęli w celach nieludzkie wprost krzyki, stukania, prowokując dozorców i nie przyjmując jednocześnie przez pewien czas pokarmu. Po rozpatrzeniu sprawy, Sąd pod przewodnictwem wiceprezesa S. O. Wojtynowskiego skazał każdego z 19 oskarżonych na jeden dodatkowy miesiąc więzienia.

Niespełna w tydzień po ogłoszeniu powyższego wyroku więźniowie powtórzyli scenę umotywowaną w poprzednim akcie oskarżenia i to w zupełnie ten sam sposób. Prawdopodobnie usiłowali tem dać wyraz swemu niezadowoleniu z powodu zasądzenia 19 kolegów „po fachu" Nic nie pomogła interwencja miejscowego personelu więziennego bowiem buntownicy przyjęli dość agresywną postawę wobec dozorców i kierownictwa więzienia, pozorując swe wystąpienie otrzymywaniem lichego wiktu. Dopiero wezwane władze policyjne i sądowe w Bydgoszczy zdołały zlikwidować awantury i opór więźniów. Awanturnicy znów odpowiadać będą przed sądem, i znów otrzymają prolongatę kary.

Sierakowice, p. Kartuzy

— Utworzenie koła BBWR. Ostatniej niedzieli odbyło się w prywatnym lokalu p. Brylowskiego zebranie organizacyjne koła BBWR Po treściwych, rzeczowych referatach wygłoszonych przez prelegentów z Kartuz pp. Lewińskiego, Jasińskiego, Ossowskiego, Czarneckiego i Kaletę przystąpiono do wyboru zarządu koła BBWR w miejscu. Na czele zarządu stanął zasłużony obywatel p. Witke. Zebranie zakończono odśpiewaniem „Roty" oraz okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Audjencje u p. Wojewody Pomorskiego

Pan Wojewoda Pomorski przyjął ostatnio na audjencji ks. proboszcza Gołomskiego z Mokrego w sprawach budowy kościoła, delegację miasta Chełmna w osobach pp. Odrowskiego, Malczewskiego i Grzywaczewskiego, ks. proboszcza Sochaczewskiego z Lignów, Edwarda Zielińskiego, Kierownika Zarządu Zespołu Reduty, dr. Korzeniewskiego z Chodzieży, radcę Makowskiego z Torunia w sprawie Kasy Rzemieślniczej, ks. prałata Szumana w sprawie Pom. Tow. Opieki nad Dziećmi, Jana Paluszkiewicza, prezesa Pomorskiego Związku Gospodarczego z Grudziądza, p. Woydzinę z Torunia w sprawie kwesty na rzecz Tow. Św. Wincentego a Paulo, delegację z Tczewa w składzie starosty Stachowskiego, burmistrza Wojczyńskiego i mecenasa Ćwiklińskiego, delegację artystów Teatru Miejskiego z Grudziądza pp. Czarneckiego, Maleszkównę i Wołowskiego w sprawie Teatru Miejskiego w Grudziądzu, delegację Cechu Rzeźnickiego z Torunia w osobach: pp. Brzeskiego, Lipińskiego i Lewińskiego w sprawie podwyższenia opłat za ubój w rzeźni miejskiej, pp. Frankiewiczową i Kleinową z Chełmna w sprawach Towarzystwa Opieki nad Dzieckiem, p. starostę dr. Bogocza i Majora Witkowskiego, przedstawicieli Zarządu Związku Koła Oficerów Rezerwy oraz p. Rutkowskiego i Przedmojskiego, delegatów Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych.

Pozatem przyjął pan Wojewoda Starostę Krajowego Łąckiego, dyrektora lasów państwowych Zagórskiego z Bydgoszczy, prezesa Pomorskiej Izby Rolniczej Esden Tempskiego, prezydenta m. Torunia Bolta, p. posłów Lipińskiego z Łodzi, Bilińskiego z Warszawy, pp. starostów Malanowskiego z Kościerzyny, Wimmera z Brodnicy, Montwiłła z Działdowa, Woronowicza z Tucholi, Skłodowskiego z Nowegomiasta i p. wicekomisarza Rządu z Gdyni Bederskiego.

Kartuzy

Z działalności Powiatowego Koła B. B. W R. Jeszcze nie przebrzmiało echo od chwili założenia dwóch placówek BBWR w pow. kartuskim i to w Sulęczynie i Sierakowicach z d. 24 bm., powstaje nowa silna placówka w Skórzewie na obwód Stężyca.

W dniu tym na specjalnie w tym celu zwołane zebranie przybyli prelegenci z Powiatowego Koła B. B. W. R.

Zebranie przy udziale około 75 osób zagaił p. Sieracki ze Skórzewa — poczem p. W. Ossowski wygłosił rzeczowy i aktualny referat pod tytułem „Regjonalizm a dzielnicowość". Z kolei zabrał głos p. Czarnecki ilustrując w barwnych słowach stosunki społeczne na Pomorzu dawniej a dziś — zaś p. Sieracki skreślił całokształt pracy dla państwa wplatając w swój referat cały szereg żywych przykładów z naszego życia współczesnego.

W końcu pierwszej części zebrania zabrał ponownie głos p. Ossowski dając zebranym słuchaczom najwięcej może interesujący nas w życiu codziennem naszej wsi temat — to działalność społeczna i polityczna koła BBWR.

Po wygłoszonych referatach wyłoniła się bardzo rzeczowa dyskusja po której przystąpiono do wyboru władz Koła. — W skład zarządu weszli p. p. Sieracki — prezes, Elas — sekretarz, Kropidłowski — skarbnik.

Po dokonanych wyborach p. Sieracki jeszcze raz zaznaczył ważność chwili i pracy dla Państwa poczem wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. W końcu odśpiewano zwrotkę „Nie rzucim ziemi", poczem rozchodząc się do domów komentowali i dyskutowali jeszcze uczestnicy zebrania nad koniecznością i potrzebą takich zebrań — które uświadamiają ich wszechstronnie.

Przytarnia powiat Chojnice

Wieczornica. Ostatnio odbyło się tu uroczyste zakończenie kursu wieczorowego. Po zimowym okresie pracy, przeznaczonym na kształcenie, nauczyciel Bałachowski Brunon wraz z młodzieżą przygotował miły wieczór z bardzo urozmaiconym programem.

Zakończeniem programu była zabawa taneczna. Aktorzy wywiązali się ze swego zadania b. dobrze. Reżyserowi i jednocześnie ofiarnemu pracownikowi oświatowemu naucz. Bałachowskiemu należy się uznanie za poświęcenie wolnego czasu dla dobra młodzieży. Licznie zebrana publiczność tak z samej wioski jak i okolicy była dowodem, że istotna praca kulturalno - oświatowa, a nie demagogja, znajduje uznanie społeczeństwa.

Z ruchu wydawniczego

C. Żukowski, por. marynarki. Stalowe rekiny. Warszawa W. I. N. W., 1931 str. 88. — Cena zł. 2.60. Z przyjemnością bierzemy do ręki świeżo wydaną książkę „Stalowe rekiny", która wyczerpująco zaznajamia nas z całokształtem wiadomości o łodzi podwodnej. Praca ta składa się z 8 rozdziałów i kolejno podaje opis dawnych typów łodzi do czasów wojny światowej, opis torped i min, współczesnych łodzi podwodnych, znaczenie ich, taktykę i sposoby walki, sposoby zwalczania łodzi podwodnej w czasie wielkiej wojny, ratowanie łodzi oraz ich załogi i w końcu działanie łodzi podwodnych w czasie wojny.

Zdobią książkę i uzupełniają liczne rysunki w niej zamieszczone. Książka napisana niezwykle jasno i przejrzyście z przeznaczeniem dla szerokich sfer społeczeństwa.

Bilans per 31 grudnia 1931
Bilanz pro 31 Dezember 1931.

Acktiva		Passiva
	Fundusz rezerwowy — Reservefonds	7.208.61
	Rezerwa specjalna — Spezial-Reservefonds	10.137.—
	Fundusz emerytalny — Emeritenfonds	1.022.50
	Udziały — Geschäftsanteile	25.635.1
	Depozyta — Depositen	749.674.07
	Banki — Banken	18.915.06
13 260.—	Papiery wartościowe — Aktien & Effekten	
6.453.06	Koszty wyłożone za członków — Kosten verauslagt für Mitglieder	
542.777.57	Weksle i hipoteki - Wechsel u. Hypotheken	
138.639.78	Rachunek nieruchom. - Grundstücks-Konto	
	Inkaso — Inkasso	662.—
23,251.63	Gotówka — Kassenbestand	
75.961.20	Rachunki bieżące — Laufende Rechnungen	
15.104.50	Ruchomości — Mobilien	
	Do dyspozycji Walnego Zgromadzenia Zur Disposition der Generalversammlung	2 193.35
815.447.74		815 447 7-

Liczba członków — Mitgliederzahl

Z roku 1930 przeszło na rok 1931 Vom Jahre 1930 sind auf das Jahr 1931 übergegangen	435
W roku 1931 przybyło — Im Jahre 1931 eingetreten	21
	456
W roku 1931 wystąpiło, wzgl. zmarło Im Jahre 1931 ausgeschieden, bezw. gestorben	12
	444
Na rok 1932 przechodzi Auf das Jahr 1932 gehen über	

Gdańsk, dnia 25 kwietnia 1932. — Danzig, 25 April 1932.
Holzmarkt 4 — Holzmarkt 4

Bank Ludowy
E. G. m. u. H.

Zarząd — Der Vorstand
(—) Ł. Lisiński (—) T. Klawikowski

Komisarz Rządu w Gdyni
Nr. II. W. 2262/32.

Gdynia, w kwietniu 1932 r.

Szczegółowy Plan

poboru głównego rekruta rocznika 1911, 1910 i 1909 na terenie miasta Gdyni w roku 1932.

W związku z obwieszczeniem przez Pana Wojewodę Pomorskiego poboru rekruta w roku 1932 zarządzam na terenie miasta Gdyni:

I. Miejsce, czas i stawiennictwo.

1.	2.	3.	
Miejsce urzędowania Komisji Poborowej	Czas urzędowania Komisji Poborowej	Kolejność stawiennictwa przed Komisją Poborową	
		Data	Stają poborowi, których nazwiska rozpoczynają się od liter:
			Rocznik 1911
Gdynia, Plac Dworcowy Państwowy Bank Rolny (wejście boczne z bramy wjazdowej.)	Od dnia 6 maja do dnia 17 maja 1932 r. włącznie (z wyjątkiem niedziel i świąt) Termin stawiania się poborowych: godz. 8 rano. Początek urzędowania Komisji godz. 8[30]	6. V.	A, B, C
		7. V.	D, E, F, G, H, I
		9. V.	J, K
		10. V.	L, Ł, M, N, O
		11. V.	P, R
		12. V.	S, T
		13. V.	U, V, W, Z, Ż
			Rocznik 1910
		14. V.	A—R
		17. V.	S—Z i wszyscy poborowi **rocznika 1909**

II. Zwracam uwagę poborowych na konieczność ścisłego i dokładnego wykonania przepisów zawartych w obwieszczeniu Pana Wojewody Pomorskiego, a szczególnie na punkt III obwieszczenia, według którego:

„Wszyscy stający do poboru są obowiązani:
1. zgłaszać się do Komisji Poborowej w stanie trzeźwym, wymyci i w czystej bieliźnie,
2. posiadać ze sobą dowody, stwierdzające tożsamość ich osoby,
3. zabrać ze sobą do poboru wszelkie dokumenty stwierdzające ich stopień wykształcenia, posiadanie rzemiosła lub zawodu.

III. Celem umożliwienia poborowym stawienia się przed Komisją Poborową w stanie czystym uruchomioną zostanie bezpłatna ciepła kąpiel w Hotelu Robotniczym na Grabówku w dniach: 5, 7, 9, 11, 13 maja br. od godziny 14—20. Zlec. 130

Komisarz Rządu:
w z.
(—) A. Bederski,
Wicekomisarz Rządu

3324

„MARMUR-GRANIT" Sp. z o. p. GDYNIA

Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego — Telefon 1336.

806

Firma nie posiada w Gdyni żadnych oddziałów.

poleca i dostarcza w każdej ilości:

GRANITY naturalne i sztuczne
MARMURY naturalne i sztuczne
TYNKI szlachetne

LASTRIKA (terrazzo)
TŁUCZNIE wszelkiego rodzaju
GRYSIKI w różnych kolorach

Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.

Towar firmowy z marką „Marmur-Granit" może być nabyty tylko w powyższej firmie.

FABRYKA LUSTER i SZLIFIERNIA SZKŁA

Dla fabryk mebli i odsprzedawców specjalne cenniki.

ZAKŁADY SZKLARSKIE

Telefon 15-58 **FR. ZIELINSKI, GDYNIA** ul. Swietojańska

Hurt szkła, oprawa obrazów. — Specjalność: Szyby wystawowe. Przedstawicielstwo: Płyt szklanych „Luxfer" i „Rotalith".

TORUN

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

2 maja o 11 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowem przetargiem za gotówkę: 2 węże gumowe, samochód; o 14 w Podgórzu, Puławskiego 15: obraz. 3332

Bartkowiak. komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 30 kwietnia 1932 r. o godz. 13 w poł. sprzedawać będę przy Nowomiejskim Rynku 26 za gotówkę różne naczynia fajansowe, kamienne, szklanne, kieliszki, pończochyy dziecięce i inne rzeczy.

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W czwartek, dnia 28 kwietnia 1932 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Pędzewie pow. Toruń u pana Ciechowskiego: 1 radjo aparat „Marconi", 1 głośnik stałowy, 1 fuzję myśliwską, 600 ctr. kartofli, 50 ctr. jęczmienia, 200 ctrż siana II-giej kategorji. Zbiórka licytantów o godz. 11-tej w Pędzewie u p. Ciechowskiego. 3230

Pawłyszcze, kom. powiatowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 30 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę przy ul. Kujawskiej 41 (st. nr.) o godz. 9: kanapę, lustro z podstawką, stolik, 2 krzesła, bieliźniarkę; przy ul. Mel. Wierzbickiego 5 o godz 10-tej w podwórzu: 9 szaf do rzeczy; przy ul. Poznańskiej 14 (st. nr.) o godz. 10,30: biurko z fotelem, kanapę i dwa fotele obite skórą, zegar stojący, dywan, lustro z podstawką, barometr, maszynę do pisania „Adler"; przy ul. Dworcowej 54 w składnicy f-y Hartwig o godz. 11.30 większą ilość różnej porcelany, fajansu i szkła oraz 196 kg. płyt gumowych do wykładania podłogi.

3342) Wałkiewicz, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PARK CEGIELNIA

właśc. Z. Polanowski

Otwarcie sezonu z dniem 1 maja z następującym programem:

Od godziny 6-tej do 9 rano **poranny koncert** wykonany przez zespół orkiestry 8 bat. Saperów.

Popołudniu począwszy od godz. 16-tej **nadzwyczajny koncert** 8 bat. Saperów pod batutą znanego kapelmistrza p. Kamińskiego. Wieczorem koncert symfoniczy. Na powyższe koncerty zaprasza GOSPODARZ.

LICYTACJA.

W dniu 9 maja 1932 r. o godz. 10-tej odbędzie się na składnicy kolejowo-celnej (gmach Ekspedycji Towarowej) licytacyjna sprzedaż następujących towarów:

I. zgłoszonych do odprawy celnej, lecz niewykupionych w przepisanym terminie, jak: azbest w arkuszach i wyroby azbestowe, aparaty i ich części, piły do traków, koniak, dna rezonansowe do pianin, opony i kiszki do rowerów.

I.a. wino włoskie (Wermut).

II. skonfiskowanych oraz zdeponowanych, a nie podjętych w przepisanym terminie, jak: firany, obrusy, serwetki, różne tkaniny, konfekcja, bielizna, rowery, gramofony, płyty, czekolada, cukierki i inne przedmioty w drobnych ilościach.

Wzywa się odbiorców towarów wymienionych pod I. i Ia. do wykupu najpóźniej w przeddzień licytacji.

Towary może nabyć osoba najwięcej dająca za natychmiastową zapłatą, a wymienione pod Ia. pod warunkiem wywozu zagranicę, względnie uzyskania zaświadczenia na prawo przywozu z Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Bliższe dane znajdują się w obwieszczeniu, wywieszonem w Urzędzie Celnym. (3341

Urząd Celny Bydgoszcz.

BROWAR POMORSKI

JOZEFA CHRONOWSKIEGO

Tel. 195 PODGORZ TORUN Tel. 195

poleca swe za wyśmienite uznane piwa pod nazwą „SMIETANKA POMORSKA" SŁODOWE, „KARAMEL POMORSKI", KOZLAK (BOCK)

Pod Gdynią przy stacja kolej. **Rumja-Zagórze**

parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisarjat Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychmiast!** 600 m2 i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich 2 zł. za metr kwadratowy.

parcele łąkowe
700—1080 zł za morgę pruską
na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA
pow. Morski

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m^2 pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP, dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wydzierżaw.

Okocimski

Porter i Salvator z beczki wyszynkuje **„Hungaria"** TORUŃ Prosta 19. 2886

Specjalne

włoskie lody

Specjalność CASSATE. Przyjmuje się zamówienia do domu. Toruń, Stary Rynek 29. 3081

Zgubiony

dowód osobisty i różne papiery unieważniam. Jan Zander.

Pomorzanka

Toruń

Atrakcje artystyczne pary tanecznej prof. **Brusseri Erik** i tancerki **Steni Leszko**

Program o godz. 22.30.

REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 17-tej przedstawienie dla dzieci po cenach zniżonych **„Jaś i Małgosia"** Bajka w 4 akt. Or-Ota.

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 20-tej ostatni raz Pożegnalny występ Edwarda Żyteckiego **„Pan Lamberthier"** Sztuka w 3 aktach N. Verneuil'a.

W niedzielę, dn. 1 maja o godz. 16-tej ostatni raz pożegnalny występ Edwarda Żyteckiego **„Kredowe Koło"** Poemat dramatyczny w 4 akt, według chińskiej legendy Klabunda. Muzyka Z. Schefflera. [Ceny zniżone].

W niedzielę, dnia 1 maja o godz. 20-tej **„Poprostu Truteń"** Komedja w 3 aktach B. Winawera.

Instytut Kosmetyczny

drowej Leśniewskiej i Izbickiej (dyplomow. absol. „Université de Beauté Cedib" Paryż) Bydgoszcz Słowackiego 1 uskutecznia: Odmładzanie preparatami „Hormona" metodą prof. Spuhl'a, uznaną, badaną i patentowaną we wszystkich państwach. Naświetlanie Maquillage. Przyjęcia 10—12, 4—6. 1702

Geometryczne Pierwszorzędne

kursy kroju

STEFCIA

Ukoncesjon. przez Kuratorjum Okręgu Pomorza przyjmuje **uczenice.** Wpłaty miesięczne. Pierwszorzędna pracownia sukień, kostjumów okryć damskich. Fasony od 15 zł. Mostowa 18 m. I. parter. Toruń. 3143

Poważny

amator

daje swoje prace fotogr. wykonać u fachowca. Foto Spychalski, Toruń, Strumykowa. Tel. 398. 2550

Gabinet Kosmetyczny

„MIMOZA"

„Hormona" aparat prof. Shula, prócz innych najnowszych metod pielęgnowania urody, opartych na specjalnych studjach w **Paryżu. — Piegi,** wągry, plamy i ect. usuwa. Trwale przyciemnia brwi i rzęsy wyborowemi i nieszkodliwemi barwnikami. **Manicure.**

TORUŃ, Szeroka 37, II. piętro.

Poradnia prawna

załatwia wszelkie sprawy sądowe i administracyjne oraz uskutecznia wywiady. Adamski. doradca prawny, Toruń. Sukiennicza 4. [2600

Bandaże

repturowe, opaski brzuszne, jako i reperacje wszelkiego rodzaju bandaży, wykonuje

Z. Górski

praktyczny bandażysta **Toruń, Małe Garbary 4** 3316

Pokój

umeblowany czysty, słoneczny, łazienka, doskonałe utrzymanie [kuchnia warszawska] do wynajęcia na 1 lub 2 osoby, Klonowicza 33 piętro 2-gie. 3251

Motocykl

2 cylindrowy z przyczepką w dobrym stanie sprzedam Oferty Dzień Pomorski pod K. 5. 3250

Szoferów

oraz amatorów kształcą szybko i tanio kursy samochodowe Z. Kochańskiego w Bydgoszczy, 3 Maja 20, tel 11.85. Zapisy każdego czasu. opłata ratami. Egzaminy w Bydgoszczy lub w Toruniu. 2991

Obfite

obiady

z 3 dań także jarskie **za 90 groszy** 2551

W „Niespodziance" Toruń, ul. Łazienna 13.

Inżektory

„Restarting" nowe i reparacje starych systemów wykonuje pod gwarancją

P. Żak, Toruń, Prosta 30

Dostawca wojskowy.

Odlewnia metali i warszt. rep. maszyn. — Odsprzedającym odpow. rabat. 2546

Budowę

PIECÓW

i kuchen kaflowych oraz reperacje. Kafle na składzie wykonuje solidnie po cenach przystępnych. Przyjmuję także zamówienia na teren W. M. Gdańska pod adresem **BAUMANN** Gdańsk Dienergasse 14 I. p. **Paweł Hirsz Gdynia,** Szosa Gdańska (dom Olszewskiego) w każdą sobotę. [3129]

Baczność „Occasion"

Wielki wybór używanych mebli, antycznych, stylowych z epoki biedermeierowskich, ludwikowskich i t. p. Kopernika 12. 3280

Wózki

dziecięce poleca „Fabryka Wózków Dziecięcych" Bydgoszcz 3-go Maja 12. Reperacje. 3203

Okazja

Sprzedam korzystnie: Kandelabry antyczne ampiry, porcelana Popowa, sypialnię dębową, szafy, bieliźniarki, łóżko, stoły, kanapy, fotele, garnitur koszykowy, kule różnobarwne ogrodowe, zastawę stołową platerowaną, wirówki do mleka, maszynę krawiecką, zegary, patefony, garderobę, obuwie męskie damskie i dziecięce, oraz wiele innych rzeczy.

Sklep Okazyjny

Grudziądz, ul Narutowicza 15[22]. 2940

Doniczki

do kwiatów pp. ogrodnikom i sprzedawcom po cenach konkurencyjnych poleca ze składu. M. Czubek i Ska w Poznaniu. Oddział w Toruniu Żeglarska 27. Tel. 643 3322

Kawę!! Kawę!! Kawę!!

tylko w nowoczesnej **Palarni kawy ARACZEWSKI** TORUN 1979 Chełmińska przy Rynku.

Nasiona

buraki pastewne oryginalne żółte Eckendorf badane w Stacji Doświad. z gwarancją oddaję. 3317

Hulewicz Papowo - Toruńskie

Pożyczki

za 1. miejscowem zabezpieczeniem hipotecznem udziela zagraniczny bank hipoteczny. Szczegółowe informacje i warunki wysyła Agencja Handlowo - Finansowa, Chojnice, ul. Strzelecka 18. Znaczek na odpowiedź 3311

Telegramy

Z ostatniej chwili

Umundurowani hitlerowcy na ulicach Gdańska

Bezczelna odezwa gdańskiego dowództwa oddziałów szturmowych

Wczoraj ukazali się znowu na ulicach **w Gdańsku umundurowani członkowie bojówek hitlerowskich.** Gdański organ hitlerowców zaś „Vorposten" zamieszcza **odezwę,** do wszystkich członków bojówek **S. A. i S. S.,** podpisaną przez Alberta **Forstera,** posła do parlamentu Rzeszy, specjalnie odkomenderowanego do Gdańska na stanowisko przywódcy gdańskich hitlerowców.

W znamiennej odezwie tej czytamy m. in.:

„Musimy pamiętać o tem, że od zwycięstwa Hitlera w Niemczech zależą dalsze losy Gdańska. Musimy w najbliższych dniach zalać Gdańsk falą nowych zebrań i manifestacyj, aby nasi wrogowie poczuli, że — JESTEŚMY. Mamy w Gdańsku 10 TYSIĘCY ZORGANIZOWANYCH LUDZI i 4000 CZŁONKÓW ODDZIAŁÓW SZTURMOWYCH (S. A.). Walka od dzisiaj zostaje podjęta na nowo z całą siłą i wiarą w zwycięstwo".

W tym samym numerze, który ukazał się zresztą pod feralną liczbą 13, berliński emisarjusz Hitlera zapowiada, że Gdańsk niebawem powróci do Niemiec i z utęsknieniem oczekuje oswobodzenia przez swego wodza Adolfa Hitlera.

63,2 proc. całego handlu zagranicznego Polski idzie przez Gdynię i Gdańsk

W roku ubiegłym wywieziono z Polski i przywieziono do naszego kraju ogółem 21.635 tys. ton różnych towarów. Z tego drogą morską przez Gdańsk i Gdynię przeszło 13.665.000 ton. Innemi słowy **63,2 proc. całego naszego handlu zagranicznego idzie przez granicę morską Państwa.**

O tem jak z roku na rok wzrastał udział handlu morskiego w handlu zagranicznym Polski, dają pojęcia poniższe liczby:

1922 r. — 7,4%	1927 r. — 33,5%
1923 r. — 8,2%	1928 r. — 39,3%
1924 r. — 13,1%	1929 r. — 42,1%
1925 r. — 15.4%	1930 r. — 51,3%
1926 r. — 26,4%	1931 r. — 63,2%

Liczby te najdobitniej świadczą, jak wielkie znaczenie ma dla życia gospodarczego naszego kraju dostęp do morza.

Port gdyński w liczbach
Obszar portu

Port w Gdyni zajmuje ogółem obszar około 950 ha w czem powierzchnia wodna wynosi 320 ha.

Poszczególne baseny mają następujące wielkości: awanport 97 ha basen węglowy 33 ha, południowy 25 ha, Prezydenta Rzeczypospolitej 23 ha, Marszałka Piłsudskiego 27 ha, Ministra Kwiatkowskiego 16 ha, wreszcie kanał przemysłowy wraz z basenami, będącemi w budowie 100 ha.

Większy ładunek bawełny amerykańskiej przybywa do Gdyni

We wtorek 3 maja ma przybyć do Gdyni statek „Svaneholm", należący do „Svenska America Mexico Line", który przywiezie wprost z zatoki Meksykańskiej wielki ładunek bawełny amerykańskiej w ilości 5.150 bel. — Będzie to drugi z kolei tak wielki ładunek bawełny w porcie gdyńskim.

CZYTAJCIE UWAŻNIE DZISIEJSZE WYDANIE NASZEGO DZIENNIKA, A NA JEDNEJ ZE STRON ZNAJDZIECIE DALSZĄ SYLABĘ KONKURSU PREMJOWEGO.

Pożyczkę w Szwajcarji zaciąga Magistrat Warszawy

(o) **Warszawa,** 30. 4. (Tel. wł.). Wczoraj w południe Magistrat warszawski otrzymał od firmy Sauer ze Szwajcarji doniesienie, iż 15-go maja przybędą do Warszawy delegaci z wszelkiemi pełnomocnictwami celem **zawarcia umowy pożyczkowej z Magistratem.**

Przedsiębiorstwo szwajcarskie od dawna toczy **pertraktacje z Magistratem w sprawie udzielenia pożyczki na rozbudowę sieci autobusowej i asfaltowanie ulic.** Pożyczka składać się będzie częściowo z gotówki, częściowo z towarów.

NA

Uniewinnienie posła Kleszczyńskiego

za policzek wymierzony pos. Niedziałkowskiemu

(o) Warszawa, 30. 4 (tel. wł.) W końcu lutego **Sąd Grodzki w Warszawie rozpatrywał sprawę posła Edwarda Kleszczyńskiego z oskarżenia prywatnego posła socjalistycznego Niedziałkowskiego** w związku ze znaną sprawą **spoliczkowania posła Niedziałkowskiego przez posła Kleszczyńskiego.** Sąd skazał wówczas posła Kleszczyńskiego na areszt bez zamiany na grzywnę.

W związku z tem jednak, że pos. Kleszczyński nie był obecny na rozprawie jedynie dla tego, że ani on ani jego zastępca nie otrzymali zawiadomienia, **Sąd Grodzki rozpatrywał wczoraj ponownie tę sprawę.** Sąd wydał w końcu **wyrok uniewinniający, uwalniając pos. Kleszczyńskiego od winy i kary.** W motywacji sąd stwierdził, że **pos. Kleszczyński spoliczkował posła Niedziałkowskiego, działając pod wpływem ciężkiej zniewagi osobistej.**

Zamordowana tancerka w świetle zeznań 2 stron

(o) Warszawa, 30. 4. (tel. wł.) W procesie **przeciw Drożyńskiemu o zabójstwo tancerki Igi Korczyńskiej** zeznawali wczoraj **matka zamordowanej oraz przyjaciele mordercy.** Zeznania matki miały **przebieg bardzo dramatyczny.** Stwierdziła ona, że córka kilkakrotnie się skarżyła, iż oskarżony ją bił i **wymuszał od niej pieniądze.** Przyjaciele Drożyńskiego starali się przedstawić oskarżonego jako **gentlemana.** Jednakże pytania prokuratora sprowadziły zeznania **na właściwe tory.**

Dzisiaj przemawiać będzie wiceprokurator Grabowski. Wyrok zapadnie prawdopodobnie w poniedziałek.

Na luksusowym jachcie Kwinto chciał uciec do Afryki

Warszawa, 30. 4. (PAT). Prasa podaje, iż **śledztwo w sprawie aresztowanego bankiera** Kwinto wydobywa na jaw coraz bardziej **sensacyjne szczegóły.** Jak się okazało, Kwinto nabył **luksusowy 4-masztowy jacht zagranicą** — którym miał uciec przez Gdańsk do Afryki. Statek ten już całkowicie wyekwipowany do dalekiej podróży był zaopatrzony w żywność i czekał tylko na właściciela. Przedwczesne **aresztowanie pokrzyżowało plany i udaremniło ucieczkę.** Obecnie władze starają się ustalić nazwę statku i obłożyć go aresztem.

Sprawczynią morderstwa w Brzuchowicach mogła być tylko Gorgonowa

Lwów, 30. 4. (PAT). W piątym dniu procesu Gorgonowej pierwszy zeznawał świadek **nadkomisarz P. P. Frankiewicz,** który krytycznej nocy po zawiadomieniu władz bezpieczeństwa o morderstwie prowadził pierwszy dochodzenia wstępne. Świadek ten **zeznawał obciążająco dla oskarżonej,** stwierdzając, że władze policyjne po zbadaniu wszystkich ewentualnych możliwości ustaliły na miejscu na podstawie zebranych poszlak i dowodów, że SPRAWCZYNIĄ MORDERSTWA MOGŁA BYĆ JEDYNIE GORGONOWA.

W czasie zeznania tego świadka doszło do kilkakrotnych incydentów między przewodniczącym a obrońcą na tle interpretacji przepisów procedury, w wyniku których przewodniczący udzielił obrońcy upomnienia. W odpowiedzi na to obrońca odwołał się do trybunału. Przewodniczący zarządził przerwę, po której ogłosił uchwałę trybunału, zatwierdzającą stanowisko przewodniczącego w tej sprawie.

Następnie **przesłuchano świadka Zofję** Opiełową, która zobrazowała stosunki rodzinne, panujące w domu Zarembów.

Z kolei składał zeznania **komisarz policji państw. Reszpond,** który wraz z nadkomisarzem Frankiewiczem brał udział w dochodzeniach wstępnych. Zeznania jego pokrywały się mniej więcej z zeznaniami komisarza Frankiewicza.

Min. Zaleski wrócił do Warszawy

Warszawa — 30. 4. (PAT). Wczoraj o godz. 10 rano przybył do Warszawy **p. min. Zaleski** w towarzystwie naczelnika wydziału zachodniego MSZ. **p. Lipskiego.** Na dworcu powitali p. ministra p. wicemin. **Beck,** p. min. **Patek** oraz grono urzędników MSZ.

Nasz wywóz przez Gdynię

W eksporcie ziemniaków zaznacza się pewne ożywienie. Szereg przedstawicieli firm zagranicznych zjawiło się na Pomorzu i w Poznańskiem, gdzie dokonano kilka transakcyj na wywóz do Anglji i Belgji. Płacono za sadzeniaki bez opakowania 7 do 9 zł za 100 kg; za sortowane, lepszej jakości 10—12 zł loco stacja załadowcza. Za jadalne ziemniaki płacono 7 do 8 zł loco port Gdynia.

Na ogólną ilość 5730 ton bekonów i szynek wywiezionych zagranicę przez port gdyński na samo Pomorze w miesiącu marcu przypada 1763 tony.

Eksport masła w miesiącu marcu był wyjątkowo słaby. Do Belgji wysłano 140 beczek i do Anglji 10. Ceny na rynku wewnętrznym nieco zwyżkowały.

„Lwów" i „Lublin"

Dwa nowe polskie statki spuszczone będą na wodę

Dziś w stoczni Helsing **odbędzie się spuszczenie na wodę statku „Lwów",** zamówionego dla polsko-brytyjskiego towarzystwa okrętowego. **W tej samej stoczni w najbliższych dniach specjalna komisja dokona odbioru statku „Lublin".**

Warszawa—Paryż

Nowy rozkład lotniczy

Z dniem 2 maja b. r. wprowadzony **zostaje** przez Międzynarodowe Towarzystwo **Żeglugi** Powietrznej „Cidna" letni rozkład lotów na linji Warszawa—Paryż, który umożliwi odbycie podróży z Warszawy do Paryża lub odwrotnie w ciągu jednego dnia.

Samoloty z Paryża odlatywać będą o godz. 4 min. 15 nad ranem z lotniska Le Bourget, przylot zaś do Warszawy przewidziany jest na godzinę 13 min. 25. Z Warszawy do Paryża odlot o godz. 10 min. 15, przylot do Paryża o godzinie 20 min. 20.

Komunikacja na linji Warszawa—Paryż odbywać się będzie codziennie oprócz niedziel.

Ze Szkoły Morskiej w Gdyni

W związku z zamierzoną reorganizacją systemu nauczania w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni, w roku bieżącym szkoła nie będzie przyjmowała nowych kandydatów.

Jak się dowiadujemy, projektowane jest wprowadzenie na stałe systemu przyjmowania przez szkołę uczniów w ciągu dwóch lat kolejnych, następnie zaś w roku trzecim kandydaci mają nie być przyjmowani.

„Za ofiarną pracę"

W Biurze Powszechnych Spisów załatwiane są obecnie wnioski władz spisowych w sprawie nadania odznak „Za ofiarną pracę" osobom, które brały udział w przeprowadzaniu drugiego powszechnego spisu ludności.

Prace posuwają się szybko naprzód, tak, że już pod koniec maja rozpocznie się rozdzielanie nagród wraz z imiennemi zaświadczeniami

POMORSKI BIEG NA PRZEŁAJ o puhar „DNIA"
NIEDZIELA 8 MAJA - TORUŃ

Zgłoszenia przyjmuje Redakcja „Dnia Pomorskiego" do dnia 6 maja br.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach. Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwa: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska",
„Dzień Grudziądzki". „Dzień Kaszubski",
„Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesieczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie straiki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł